Nr. 112. ŚRODA 19. MAJA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister handlu zamianował oficyała pocztowego Antoniego Kasprzyckiego kontrolorem przy głównej kasie pocztowej we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbowa mianowała praktykantów rachunkowych: Włodzimierza Bielikowicza, Szymona Sajewicza i Pawła Ujejskiego assystentami rachunkowymi w XI. klasie rangi w prowizorycznym charakterze.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 19. maja.

Znanego manifestu politycznego dra Palackiego nie pominęli Młodoczesi milczeniem. Ich naczelnicy podjęli rzuconą rękawicę i prowadzą walkę bronią pamflecistską, t. j. taką samą, jaką ich zaczepiono. W skutek tego wychodzą na jaw szczegóły, które dotąd starannie były ukrywane i niemało przyczyniają się do wyjaśnienia powikłanych stosunków politycznych pomiędzy walczącemi stronnictwami politycznemi. W nowej emanacyi politycznej, którą Młodoczesi w formie broszurowej szeroko rozpowszechniają, znajdujemy to ciekawe zeznanie, że antagonizm pomiędzy dr. Palackim i dr. Riegerem z jednej, a dr. Gregrem i dr. Sladkowskim z drugiej strony nie jest właściwie dziełem ostatnich wypadków konstytucyjnych, lecz tlał już wtedy, gdy opozycya czeska, stojąc na szczycie powagi i znaczenia, zdawała się być niedoścignionym wzorem solidarności. Naczelnicy młodoczescy byli już wtedy bardzo wątpliwymi zwolennikami słynnej deklaracyi, a jeżeli nie wystąpili otwarcie z odmiennym programem, to stało się to nie tyle dla braku odwagi cywilnej, jak raczej z tego powodu, że zerwanie solidarności nie byłoby znalazło silnego poparcia w kraju, który wówczas był jeszcze pełen otuchy w pomyślne skutki biernej opozycyi. Dziś refleksya polityczna szerzy się tak szybko nawet pomiędzy najgorliwszymi obrońcami deklaracyi, że dr. Gregr i dr. Sladkowsky mogli śmiało wystąpić z długo ukrywanemi przekonaniami. Uczynili oni to rzeczywiście w swojej odpowiedzi na pismo dra Palackiego. Deklaracya nie może już liczyć na nich, a ci, którzy zapowiadali blizkie uczestnictwo młodoczeskiej frakcyi w czynnościach Rady państwa, mogą oczekiwać rychłego ziszczenia swojej przepowiedni. W obec konsekwencyi politycznej, krok ten był od dawna spodziewany, ale ponieważ młodoczescy posłowie dotąd na pozór przyznawali się do programu deklaracyjnego w zupełności, przeto zwrot stanowczy wydawał się jeszcze dalekim. Wyznaniem swej nieufności do deklaracyi dr. Gregr i dr. Sladkowsky usunęli ostatnią zaporę, która nie pozwalała im rozwinąć programu czynnej polityki o szerokim zakroju, obejmującym także udział w czynnościach centralnego parlamentu.

Niemal w całem królestwie węgierskiem szykują się już stronnictwa do blizkiej akcyi wyborczej. W zemplińskim komitacie, zwolennicy opozycyjnej prawicy ogłosili program, którego układ i brzmienie wprowadzają na domysł, że autorem jego jest br. Sennyey. Program ten zawiera znane z mów barona Sennyeya plany polityczne a mianowicie: zniżenie liczby deputowanych, uregulowanie systemu dyet, przedłużenie peryodu sejmowego z trzech na pięć lat, reformę Izby magnatów z zastrzeżeniem „praw historycznych, nabytych na podstawie prawa spadkowego“ (co bardzo osłabia znaczenie tej reformy), lokalną decentralizacyę czynności administracyjnych i równoczesne scentralizowanie sił wykonawczych przez nowy stosowny podział municypiów, wreszcie zniżenie liczby sądów i równoczesne zaprowadzenie instytucyi sędziów pokoju. Dotąd wymagania programu są jasne i wyraźnie określone. Dalsza część jest tylko mglistą frazeologią, której nie zrozumią nawet ludzie, bezpośrednio stykający się z kołami parlamentarnemi i frakcyą barona Sennyeya Program zempliński żąda n. p. oszczędnej i oględnej polityki skarbowej, nie dając przytem żadnej praktycznej wskazówki, wspomina o potrzebie zbliżenia instytucyi honwedów do wspólnej armii, a nie wskazuje środków i sposobu, w jaki ten cel ma być osiągnięty, wreszcie przemawia za znacznem zniżeniem wydatków państwowych, a nie stara się wykazać, że jestto propozycya możliwa do wykonania. Ten ostatni punkt programu prawicy opozycyjnej, ma nawet wielce niebezpieczną cechę. Od pierwszego wybuchu przesilenia skarbowego rząd węgierski i parlament wykreślały lub zniżały wszystkie pozycye wydatków, które były zbytecznemi albo dawały się odroczyć do szczęśliwszej chwili. W ciągu dwóch ostatnich lat zniżono wydatki tak, że dziś przedstawiają one tylko miarę niezbędną do utrzymania maszyny państwowej w prawidłowym ruchu. Dalszy krok na tej drodze mógłby sprawić, że Węgry nie odpowiedziałyby zadaniom nowoczesnego organizmu państwowego. Zniżenie wydatków doszło już do granicy, której przekroczyć niepodobna bez narażenia się na bardzo przykre skutki.

Dawno już minął termin, do którego według rozpuszczonych na schyłku zimy wiadomości, miał urzędować kanclerz niemiecki ks. Bismarck. Im bliższym był ten termin, tem mniej powtarzano pogłoskę o dymisyi, a dziś zapomniano o niej zupełnie. A wartoby przecież dowiedzieć się, dlaczego nie ziściła się tak stanowczo powtarzana przepowiednia, w razie zaś, gdyby prawdą było, że rozpuszczanie pogłosek o dymisyi było tylko manewrem politycznym, wartoby dowiedzieć się, jakie były cele tego manewru i o ile one zostały osiągnięte. Że cesarz Wilhelm pragnie do końca mieć zapewnioną pomoc genialnego kanclerza, o tem niewątpiono nigdy, ale w marcu sprawa wrzekomo tak stała, że już i sędziwy monarcha godził się z myślą uwolnienia ks. Bismarcka. Zdrowie ks. Bismarcka, które stanowiło główną podstawę pogłosek dymisyjnych, nie polepszyło się bynajmniej tak stanowczo w porównaniu ze stanem, jaki skonstatowano przed dwoma miesiącami. Wątpimy, ażeby wszystkie te groźby dymisyi miały na celu odstraszenie stronnictwa liberalnego od wszelkich zachcianek opozycyjnych. Stronnictwo to spotulniało już dawno i bez żadnego nacisku zastosuje się do wszelkich najdalej idących życzeń kanclerza. Może ks. Bismarck chciał tylko wykazać swoją niezbędność? Cel ten byłby w zupełności osiągniętym, bo choć dziennikarstwo niemieckie kilka tygodni szukało kandydata odpowiedniego na posadę kanclerską, nie znalazło ani jednego męża stanu, któryby mógł zastąpić ks. Bismarcka. Ale o taką próżność niepodobna posądzać męża, który w krótkim przeciągu czasu dokonał tylu wielkich dzieł i uważany jest powszechnie za największego dyplomatę współczesnej epoki. Zamiast rozsiewać czcze pogłoski wojenne, dziennikarstwo niemieckie większą przysługę wyświadczyłoby swoim czytelnikom, gdyby im to pytanie zupełnie wyjaśniło.

Włoski parlament popadł w chroniczną słabość: brak kompletu. Deputowani znużeni jałowym przebiegiem kampanii parlamentarnej, opuszczają przykry o tej porze Rzym w takiej liczbie, że trudno liczyć na załatwienie choćby najpilniejszych spraw. Sycylia nie doczeka się pomocy od reprezentacyi państwa, a jeżeli bandytom nie sprzykrzy się niecne ich rzemiosło, to ludność tej wyspy straci resztę zaufania do gabinetu i resztę przywiązania do parlamentarnej formy rządu. Pomiędzy przygotowanemi do załatwienia, a jak się zdaje skazanemi na zwłokę sprawami znajduje się także referat komisyi parlamentarnej o budowie twierdz i obwarowaniu granic królestwa włoskiego. Komisya opracowała ten przedmiot bardzo dokładnie, a mimo projektów daleko idących, zdołała finansowej stronie nadać wszelkie warunki wykonalności, nawet wśród dzisiejszych opłakanych stosunków skarbu włoskiego. Z załatwieniem tej sprawy parlament mógłby się nawet spóźnić bez wielkich skrupułów. W dzisiejszej chwili żadne państwo nie może się czuć tak bezpiecznem i pewnem swoich granic

---

OPRYSZEK

Opowieść zdarzeń prawdziwych.

IV.

W takiej to szkole przepędził Karmeluk sporo czasu, a że był sprytnym, wiele więc skorzystał z doświadczenia poprzednika. Sprawę jego jako dezertera i zbrodniarza rozpatrywał sąd wojenno-polowy w kamienieckiej fortecy zasiadający. Ciągnęła się ona długo, bo dopiero 20 września 1818 r. zapadł wyrok. Miano go rozstrzelać, wyższe jednak władze na mocy manifestu z r. 1814 ułaskawiły opryszka i skończyło się na 25 knutach i dziesięciu latach ciężkich robót w Syberyi. Wyrok spełniono w Litynie w październiku, a już we trzy tygodnie później, Karmeluk był w drodze do miejsca przeznaczenia.

Jak długo trwała wędrówka, niewiele nas to obchodzi, powiemy tylko, że złoczyńca doszedł do stepu Twerskiego w Wiackiej gubernii, ztamtąd uciekł i przez Moskwę, prosto w okolicę Baru podążył. Dowódca etapu, z którego uciekł Karmeluk, taki daje rysopis: Lat 30, wzrost 2 arszyny i 6 werszków, twarz okrągła bez zarostu, nos mierny, oczy jasno błękitne, włosy rude, brak dwóch dolnych przednich zębów, mówi dobrze po rosyjsku. Karmeluk tymczasem z wiosną 1819 oparł się w Bałckim powiecie, we wsi Francuzówce, gdzie się spotkał ze zbiegiem wojskowym, Iwanem Czarnomorem dobrze mu znanym z więzienia. Ułożyli we dwóch małą kradzież, ale ta się nie powiodła, rozbiegli się w różne strony, a Karmeluk zakwaterował się znowu w Hołowczynieckich lasach.

Tęskno mu było do żony, do dziatek, siła nieprzepartego przywiązania ciągnęła go w strony rodzinne. Gdyby nie ta głupia miłość, mawiał nieraz, możebym gdzie, w innej okolicy nieznany wcale, ustatkował się, poprowił i żywot spokojny prowadził... Dwa lata następne w życiu Karmeluka to istna idylla. Przechowuje się on w dworach ubogiej zagonowej szlachty, ale zawsze w okolicy Hołowczyniec, z żoną się widuje po kilka razy na tydzień, dopomaga jej w robotach polnych, dzieci pieści, przynosi im gościńce, przybywa mu syn czwarty, ojciec sprawia huczne chrzciny, na nich sąsiedzi upijają się na dobre; dochody czerpie z drobnych kradzieży, do których ludzie osiedli w okolicy tak się przyzwyczaili, że nawet nie myśleli protestować...

Rozpoczęli napady, i znowu jeden bogaty futornik z Majdana Hołowczyńskiego padł ofiarą. Był to Paweł Opałowski, zamożny, trzeźwy i pracowity gospodarz. W Lutym 1822 roku napadli go zbóje, pobiłi pikami tak, że w kilka dni z ran umarł. Zabrano mu 2000 złotych i cztery konie. Jeszcze okolica nie dowiedziała się o zbrodni, kiedy we wsi Owsiannikach ci sami hajdamacy dostali się do chaty bogatego kmiecia i nuż go męczyć, by oddał pieniądze; ale tu dzieciak zdradził opryszków, wymknąwszy się z izby zaczął wołać o ratunek, zbóje umykać musieli, zostawiwszy konie u Opałowskiego zabranę.

I znowu strach wielki. W powieściach zaczęto przesadzać liczbę hajdamaków; kmieć opieki pozbawiony, bał się do lasu wychylić, policya straciła głowę... Wśród tego zamięszania i popłochu, znalazł się człowiek, który przedsięwziął wyprawę na zbójców. Bohaterem tym był skromny ekonom ze wsi Komarowic, Ostrowski. Poradził on sobie bardzo praktycznie. Najprzód szło o wytropienie legowiska opryszków, z strzelbiną więc przez plecy, z fajeczką w ustach, z uchem na każdy najdrobniejszy szmer czułem, wyruszył do lasów okolicznych, sam jeden, opowiadając się pryncypałowi z zamiarów, ludziom jednak mówił, że na polowanie wędruje, na zająca z zasadzką.

Po dwóch dniach takiej podróży po puszczy, połączonej z niemałem niebezpieczeństwem, spotkał trzech opryszków, rozmawiał z nimi, nawet im ognia z fajki udzielił, rozstali się w dobrej harmonii w niczem go nie podejrzywając. Po powrocie z wycieczki, zapewniwszy się, że nie spudluje, urządził Ostrowski obławę. Udział w niej wzięło 20 pieszych i 15 konnych, broń oddziału stanowiło pięć strzelb, reszta kije i drągi. Poszukiwania rozpoczęto od Janowieckich gruntów, zbójcy wypłoszeni z legowiska, uchodzą na Komarowickie pola, oddział goni tuż za nimi, ale napastującym braknie odwagi, choć napastowani mają tylko lance, ale urok Karmeluka wielki; odgraża się, że pierwszego który się zbliży do niego — trupem położy...

Chłopak folwarczny, nie bacząc na pogróżki naciera, watażka jednem uderzeniem łamie mu rękę i zwala z konia, pozostali z czterech strzelb dają ognia — chybili wszakże wszyscy, ztąd śmiech, klątwy, odgrażania się, zbójcy chwilę się zatrzymują dla wytchnienia, albo napicia się wódki, a trzydziestu ludzi stoi opodal i patrzy, bo braknie im odwagi. Za to wytrwałości nie brak; nie spuszczają z oka opryszków i w ślad za nimi postępują. Dzień się ma ku wieczorowi, zbrodniarze wymknąć się mogą, ale na szczęście nowy sukurs z 40 ludzi z kilką strzelb przybywa, ostatni raz wzywają do poddania, po odmownej odpowiedzi, pada kilkanaście strzałów, zbójcy ranieni, ujęci i natychmiast powiązani zostali.

Musiano ich dni kilka zatrzymać w Komarowcach, kajdan i naszyjników żelaznych nie było pod ręką, a Karmeluk sznury rwał bez najmniejszego wysilenia; dopiero więc po zrobieniu kajdan, przywódzca opryszków, przykuty do woza, cały w ciężkich łańcuchach, pod eskortą 60 ludzi, odwieziony został do Litynie. Po drodze zbierały się gromady kmieci, by się przypatrzeć sławnemu kampańczykowi. Karmeluk żartował, do dziewcząt się umizgał, przyrzekał rychły powrót, a wówczas z nadwyżką obiecywał oddać tym, którzy go złapali. Lud odchodził smutny, z mocną wiarą, że zbrodniarz słowa dotrzyma. Śledztwo rozpoczęte nie długo trwało. Karmeluk udawał z początku, że jest zbiegiem pułku konsystującego w Kostromie, ale to się nie na wiele zdało: żona i dzieci wezwane przez sędziów przyznały się do wszystkiego. Po sprawdzeniu więc tożsamości osoby, odesłano opryszka do kamienieckiego więzienia, gdyż Lityńskie nie przedstawiało rękojmi bezpieczeństwa.

Za kratą Karmeluk był jak u siebie, stosunki zawierał łatwo, wszyscy kryminaliści poprzysięgali mu bezwarunkowe posłuszeństwo, to też w kilka dni ułożył plan

jak Włochy. Projekt obwarowania granicy północnej powstał po zakończeniu wojny francuzko-niemieckiej, gdy Francuzi obsypywali Włochów zarzutami niewdzięczności, a ci widzieli w tem pogróżki wojenne. Dziś żaden zapaleniec nie widzi niebezpieczeństwa dla Włoch od strony Francyi. Ze dalsze granice Włoch są jeszcze bezpieczniejsze, tego po ostatnich wypadkach nawet dodawać niepotrzeba.

Sejm Krajowy.

(XX. posiedzenie z dnia 18. Maja 1876)

Posiedzenie zagaił Marszałek krajowy J. Ex. Alfred hr. Potocki o godzinie $10\frac{1}{2}$ rano. Ze strony rządu: JW. Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa p. Oswald Bartmański.

Marszałek uznaje protokoły dwóch poprzednich posiedzeń za przyjęte, gdyż nie podniesiono przeciw nim żadnego głosu.

Wpłynęły następujące petycye: gmina miasta Lwowa w sprawie zniesienia prawa propinacyi we Lwowie; Wydział powiatowy w Kołomyi o przynaglenie gmin do utrzymywania pisarzy odpowiednio uzdolnionych i zaprzysiężonych; Towarzystwo biblioteki słuchaczów prawa we Lwowie o jednorazową subwencyę w kwocie 200 złr; Gmina Krzywa o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów leczenia w kw. 26 złr $40\frac{1}{2}$ ct. należących się szpitalowi Brzeżańskiemu; gmina Olchowce o zapomogę dla pogorzelców; Teodor Krupa nauczyciel w Oleszycach o zapomogę na poratowanie zdrowia; Wydział powiatowy w Rzeszowie o subwencyę w kwocie 24.000 złr. na budowę drogi Boguchwalsko-Strzyżowskiej; gmina Podgórze o przyłączenie do rzędu miast, dla których sposób zniesienia propinacyi ma być określony osobną ustawą; gmina Krosno z taką samą prośbą.

Z tych petycyi przekazała Izba:

Komissyi propinacyjnej: petycyę gminy Podgórze na wniosek p. br. Konopki a petycye gminy miasta Lwowa i gminy Krosna na wniosek p. Jasińskiego Józefa;

Komissyi budżetowej: petycyę akademickiego towarzystwa biblioteki na wniosek p. Jasińskiego Józefa i gminy Olechowa na wniosek p. Kocyłowskiego;

komissyi administracyjnej: petycyję Wydziału powiatowego w Kołomyi na wniosek p. Jasińskiego Józefa;

komissyi drogowej: petycyę Wydziału powiatowego w Rzeszowie na wniosek p. Jędrzejewicza.

Komissya propinacyjna wybrała przewodniczącym p. Wężyka w miejsce p. dr. Grossa.

Złożono dwa wnioski do laski marszałkowskiej. P. dr. Rydzowski żąda w swoim wniosku, ażeby wyznaczyć stałą subwencyę w kwocie 5000 zł. rocznie na umieszczenie szkoły sztuk pięknych w Krakowie. Ewentualnie proszą wnioskodawcy o 100.000 zł. na budowę własnego budynku dla tej szkoły.

W drugim wniosku p. Siwiec i towarzysze po obszernym wywodzie o stosunkach autonomicznych żądają zniesienia Rad powiatowych jako organów niepotrzebnych a nawet nieszkodliwych.

Oba te wnioski jako dostatecznie poparte traktowane będą według regulaminu.

Izba przychyliła się do prośby komissyi petycyjnej i przekazała komissyi administracyjnej petycyę Wydziału powiawiatowego w Rohatynie o gruntowną reformę ustawy gminnej a komissyi budżetowej petycyę lakiernika Merkla i Zarządu muzeum narodowego w Rapperswyl.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o przyjęciu zakładu rolniczego w Dublanach na fundusz krajowy (sprawozdawca p. dr. Skwarczyński) odesłano do komissyi kultury krajowej.

Drugi z rzędu przedmiot porządku dziennego: sprawozdanie komissyi kultury krajowej o projekcie ustawy w przedmiocie ochrony własności polnej było przedmiotem 4-godzinnej rozprawy, a załatwiono tylko 7 paragrafów, t. j. $\frac{1}{9}$ części całego projektu. Nie mogąc dla braku miejsca podać w całości tego obszernego projektu nie możemy także powtarzać obszernie rozprawy ogólnej i szczegółowej. Musimy się zatem ograniczyć do podniesienia ważniejszych epizodów.

W rozprawie ogólnej p. Gniewosz powstał przeciw § 43, który stanowi, że jeżeli obwinionym o przestępstwo polowe jest właściciel lub przełożony obszaru dworskiego albo członek sądu dla spraw polowych (naczelnik gminy i dwaj asesorowie), również jeżeli członek tego sądu jest poszkodowanym; starostwo jest w pierwszej instancyi powołanem do przeprowadzenia postępowania karnego. P. Gniewosz uważa to wyjątkowe postanowienie za niezgodne z innemi postanowieniami policyjno-karnemi, przemawia na rzecz jüdykatury naczelnika gminy i zapowiada w szczegółowej rozprawie wniosek opuszczenia tego paragrafu.

P. Skrzyński zapowiada poprawki do niektórych paragrafów projektu ale nawet w razie uchylenia tych poprawek głosować będzie za ustawą, bo widzi w niej bardzo cenną akwizycyę dla gospodarstwa rolnego.

P. Laskorz przyznaje, że ustawa jest dobrą i pożądaną a dla rolników stanie się prawdziwem dobrodziejstwem. Mowcę razi tylko postanowienie, że kary pieniężne wpływać mają do kasy Rady gminnej. Mowca chce to zastrzedz kasie gminnej.

Sprawozdawca p. Badeni Józef odpowiedział krótko wszystkim mowcom zastrzegając sobie bliższy wywód w toku szczegółowej rozprawy, która zaraz na wstępie rozpoczęła się licznemi, nieraz wcale subtelnemi poprawkami.

Pp. dr. Grocholski i hr. Wodzicki ostrzegali Izbę, ażeby nie wdawała się w drobnostkowe poprawki, bo ustawa pochłonie w takim razie kilka posiedzeń. P. dr. Kamiński wniósł przyjęcie en bloc projektu z wyjątkiem paragrafów, do których zapowiedziane zostaną poprawki. Sprawozdawca p. Józef Badeni wystąpił energicznie przeciw temu wnioskowi prosząc, ażeby Izba nie uchwalała tak ważnej ustawy „lekkomyślnie“. P. dr. Kamiński zastrzegł się przeciw temu wyrazowi, a sprawozdawca cofnął go natychmiast, poczem Izba uchyliła wniosek p. dr. Kamińskiego.

Szczególnie § 3 wyliczający 22 wypadków przestępstwa polowego był wystawiony na liczne poprawki, z których tylko kilka utrzymało się a i te nie mają donioślejszego znaczenia.

Komisarz rzędowy, J.W. wiceprezydent Namiestnictwa p. Oswald Bartmański wystąpił dwa razy z krótkiemi wyjaśnieniami, z których jedno spowodowało stylistyczną poprawkę w §. 3. lit. b. a drugie przyczyniło się do utrzymania postanowienia, że przestępstwo polowe popełnia każdy, kto bez tytułu prawnego fantuje cudze rzeczy lub zajmuje zwierzęta domowe pod pozorem, że wyrządzoną mu została szkoda polowa. P. dr. Weigel mniemał, że postanowienie to jest zbytecznem, ale Izba po wysłuchaniu wyjaśnień reprezentanta rządowego, zatrzymała je w projekcie.

Punktem kulminacyjnym wczorajszej rozprawy był §. 7, który stanowi, że w miejscowościach, gdzie zachodzi tego potrzeba a mianowicie, gdzie częste zdarzają się szkody nocne, może starostwo zakazać pasanie bydła nocną porą.

P. ks. Krasicki w długiej mowie ujął się za ustalonym w naszym kraju zwyczajem pasania bydła nocną porą. Jest to wśród dzisiejszych warunków na wsi dla każdego włościanina kwestyą gospodarczą najwyższej wagi. Odejmując mu możność pasania bydła w nocy, jak to uczynić zamierzał projekt rządowy, Sejm byłby naraził ludność wiejską na wielką klęskę. Ale i wniosek komissyi, jakkolwiek stawia zasadę, że wolno paść bydło w nocy, grozi klęską ludowi wiejskiemu, bo zostawia pod tym względem dyskrecyonalną władzę starostwom. Mowca proponuje opuszczenie słów: „gdzie często zdarzają się szkody nocne“ a natomiast wstawia w paragraf dwa dodatki. Pierwszy stanowi, że zakaz pasania bydła nocną porą może nastąpić na uzasadnione żądanie rady gminnej lub obszaru dworskiego. Drugi dodatek określa pojęcie pory nocnej, która zaczyna się w godzinę po zachodzie słońca a trwa na godzinę przed wschodem.

P. Polanowski wystąpił z poprawką wręcz przeciwną. Podnosząc pierwotny wniosek rządowy mowca sądzi, ażeby pasanie bydła nocną porą było wzbronione. Tylko w wyjątkowych wypadkach może starostwo zezwolić na to.

P. Abrahamowicz ujął się za wnioskiem komisyi jako najwłaściwszym ze stanowiska gospodarczego i najodpowiedniejszym celowi ustawy.

P. Fecak (włościanin) widzi w wniosku p. Polanowskiego wielką klęskę dla ludu wiejskiego. Nie będzie on mógł ani swojej roli uprawiać, ani zarabiać zaprzęgiem, jeżeli pasanie nocną porą, zostanie wzbronione. Gdyby w Sejmie uchwalono zakaz pasania bydła nocną porą mowca obawiałby się stanąć przed swoimi wyborcami.

Pp. hr. Wodzicki i ks. Zakliński także w tym duchu przemawiali, ale z największą werwą i najenergiczniej wystąpili w tej sprawie pp. dr. Grocholski i dr. Gross.

P. dr. Grocholski zwrócił uwagę Izby, że przedłożenie rządowe, w którem zakazane zostało pasanie bydła nocną porą, ułożono dla wszystkich sejmów krajowych. Postanowienie takie w innych krajach z wysoko rozwiniętym chowem bydła może być bardzo stosownem a nawet niezbędnem. U nas odmienne stosunki gospodarskie wymagają trzymania się zwyczaju. Zanim taki zakaz mógłby u nas być zaprowadzonym bez żadnego niebezpieczeństwa, musiałaby nastąpić zupełna zmiana w trybie gospodarstwa.

P. dr. Gross wśród częstych oklasków stanowczo stanął po stronie p. ks. Krasickiego. Takie ograniczenie swobody osobistej, jak zakaz pasania bydła nocną porą, dałoby się uzasadnić chyba nadzwyczajnie ważnemi względami na dobro publiczne, które u nas nie zachodzą. Bez wolności pasania bydła nocną porą wśród naszych stosunków agraryjnych prawie nieda się pomyślić robota w polu. Poprawka p. ks. Krasickiego jest wcale uzasadnioną, bo w tak ważnej sprawie niepodobna polegać na nadziei, że starostowie korzystać będą z umiarkowaniem ze swojej władzy rozległej. Mowca wnosi odesłanie tego paragrafu do komisyi, ażeby uwzględniła wnioski i uwagi dziś w Izbie wypowiedziane.

P. Skrzyński przypomina Izbie, że niedawno rozprawiano w niej z wielkim zapałem o chowie bydła. Dziś waży się kwestya, która wpłynąć może ogromnie na chów bydła u ludu wiejskiego.

Sprawozdawca p. Badeni oświadcza w imieniu komisyi, że żadną miarą nie może zgodzić się na poprawkę ks. Krasickiego. Komisya kultury krajowej straciła kilka posiedzeń na obradach nad tym paragrafem, orzekła w zasadzie wolność pasania bydła nocną porą i tylko w wyjątkowych wypadkach przyznaje Starostwu prawo ograniczenia tej wolności. Mowca jest mocno przekonany, że nie znajdzie się w kraju Starosta, któryby powodował się w tej sprawie dowolnością. Jeżeliby Izba przychyliła się do odraczającego wniosku p. Grossa, komisya kultury krajowej musiałaby prosić Izby, ażeby przerobienie §. 7. poruczonem zostało innej komisyi.

P. ks. Krasicki cofa swój wniosek i przyłącza się do wniosku p. dr. Grossa. Przy głosowaniu wszczęła się kontrowersya pomiędzy pp. dr. Grossem i Zyblikiewiczem, do której wmięszali się inni posłowie. Wniosek p. dr. Grossa nie został podany na piśmie, więc dr. Zyblikiewicz wysnuł z postanowień regulaminu zdanie, że wniosek ten nie może być poddany pod głosowanie. Marszałek nie przychylił się do tego zdania, bo wniosek p. dr. Grossa chociaż ustnie wniesiony, podany został do poparcia i uzyskał poparcie znacznej części posłów.

Przy głosowaniu upadły wnioski pp. dr. Grossa i Polanowskiego a utrzymał się wniosek komisyi.

Marszałek postanowił odroczyć rozprawę szczegółową nad dalszemi paragrafami do następnego posiedzenia.

Przed samem zamknięciem posiedzenia odczytano następujący wniosek nagłący.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Na przyjęcie Najjaśniejszych Państwa przeznacza Sejm sumę 25.000 zł jako kredyt dodatkowy na r. 1875 i upoważnia Wydział krajowy do rozrządzania tą sumą podług swego uznania.

Grocholski

Wnioskodawca.

Następują podpisy 75 posłów.

P. dr. Grocholski prosi, ażeby ten wniosek bez drukowania odesłany został do komisyi budżetowej. P. dr. Zyblikiewicz zwraca uwagą, że odsyłanie wniosku do komisyi byłoby całkiem zbytecznem. Należy zaraz uchwalić ten kredyt dodatkowy. Izba znakomitą większością głosów uznaje nagłość wniosku i równie znakomitą większością głosów uchwala takowy.

Koniec posiedzenia o godzinie $3\frac{1}{2}$. Następne (XXI) posiedzenie zapowiedziane na dziś o 10 godzinie rano. Na porządku dziennym: Ustawa polowa i ustawa propinacyjna.

Sprostowanie. W jednej części nakładu wczorajszego numeru *Gazety Lwowskiej*, w sprawozdaniu z obrad sejmu krajowego, w mowie p. Komisarza rządowego, wydrukowano na stronie 3 w szpalcie 2 w wierszu 4 z góry mylnie Rada „państwowa“ zamiast *Rada powiatowa*, w wierszu zaś 29 z góry mylnie drogi „państwowej“ zamiast *powiatowej*.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Wojskowo techniczna komisya doświadczalna w Wiedniu rozpoczęła już próby z 10. działami konstrukcyi Uchatiusa, o których sporządzeniu donosiliśmy w swoim czasie.

— Dr. Sladkowsky ogłosił d. 13 b. m. pismo treści następującej: „W czeskim klubie poselskim był Palacky w r. 1861 aż do ostatniej chwili przeciw obesłaniu Rady państwa; gdy jednak w ostatniej chwili pojawił się w klubie arcybiskup pragski, kardynał ks. Schwarzenberg, i przemówił za obesłaniem Rady państwa, oświadczył się i dr. Palacky za tem. Czyż tak postępuje powaga polityczna? Gdy w r. 1868 postawiono wniosek wystąpienia z sejmu, zawołał Palacky: „Nie mogę pojąć, jak może istnieć sejm czeski bez Czechów!“ Gdy jednak w czternaście dni później doniósł Zeithammer, że hr. Clam-Martinitz żąda, ażeby Czesi wystąpili z sejmu, głosował Palacky za wystąpieniem z sejmu. Czy tak postępuje powaga polityczna? Gdy w r. 1871 komisya wybrana celem wypracowania artykułów zasadniczych, proponowała w ściślejszym komitecie, ażeby postanowienie nakazujące każdemu urzędnikowi krajowemu władanie językami krajowemi zmienione zostało w tym duchu: „iż każdemu urzędnikowi wyznacza się 5letni termin do wyuczenia się języków krajowych“ wystąpił przeciw tej poprawce Skrejszowsky a zaraz za nim groził Palacky wystąpieniem z komisyi, jeżeli nie zostanie przyjęte pierwsze, surowe postanowienie. Nazajutrz nadszedł telegram z Wiednia a popołudniu zaklinał Palacky klub poselski, ażeby przyjął powyższą łagodniejszą stylizacyę. Skrejszowsky był za pierwotną, surową, już uchwaloną stylizacyą, a gdy wieczorem tego samego dnia, odbył klub posiedzenie w tej sprawie, przemawiał Palacky gorąco za pozostawieniem powyższych surowych postanowień. W przeciągu 36 godziu zmienił Palacky trzy razy swe zdanie a mimo to żąda zawsze od czeskich posłów bezwarunkowego posłuszeństwa. Czy tak działa powaga polityczna?

---

ucieczki, a w drugich dni kilka ją uskutecznił. Straż jednak w porę dała ognia, główny pomocnik watażki padł ugodzony kulą na miejscu na polach Janczynieckich. Karmeluk ranny w nogę poddać się musiał. Przykuty do słupa, z ciężarami u nóg, w kajdany ubranych, przesiedział kilka miesięcy. W końcu Lutego 1824 r. dostał na rynku 100 knutów, został napiętnowany i w sześć tygodni wysłany na całe życie do sybirskich kopalni.

W podróży tej przepędził Karmeluk rok cały, zatrzymywał się po więzieniach, jako chory, szukając zręczności do nowej ucieczki. Nie udawało się jednak, był dobrze strzeżony, mocno zakuty. W końcu Lutego 1825 r. stanął w Tobolsku. Tu się dola jego na lepszą zmieniła, uwolniono go z kajdan i oddano do gorzelni w Jałutorowsku, gdzie pracował sumiennie, a że był zręczny, umiał więc sobie łaskę zaskarbić, tak że zrobiono go dozorcą. Wolniejszy łatwo się porozumiał z towarzyszami i po trzymiesięcznym pobycie, tyle bowiem czasu potrzebował na wygojenie ran, w skutek naciskania kajdan powstałych, zabrawszy z sobą siedmiu kolegów uciekł z gorzelni. Złapany w kilka tygodni, ochłostany, osadzony został w okolicy Jałutorowska, przy zakładzie przetapiania miedzi, a nie było tam wcale dobrze, tęsknota jak rdza pierś jadła, sen z powiek spędzała. Karmeluk w tydzień znowu wymknąć się potrafił. Podróż na południe rok cały trwała; w maju 1826. już był w Kijowie, a że mu się udało tutaj ukraść parę włościańskich koni, nabywszy przeto ubranie, jakie u nas wówczas nosiła szlachta zagonowa, dostał się do Huty, jako *czumak* wracający z Odessy.

Tutaj łatwo znalazł dawnych towarzyszów, manifest bowiem 1826 r. nie mało złoczyńców od zasłużonej kary uwolnił. Pierwszym takim spotkanym był Bazyli Dobrowolski, przechrzta, niegdyś więzień, zawsze niepoprawny złodziej, obecnie zaś arendarz w karczmie traktowej, należącej do Chodak, położonej pod lasem. Ten Dobrowolski miał ładną i młodą żonę, z którą nie bardzo przykładne prowadził życie. Karmeluk, człowiek miękkiego serca, zakochał się w karczmarce; o własnej żonie i dzieciach zapomniał, miał żal nawet do nich, bo go wydali, kiedy nie chciał być poznanym, mogli więc wydać po raz drugi, a mścić się na ludziach tak bliskich nie starczyło odwagi, wolał ich nie widzieć już nigdy.

Drugim towarzyszem Karmeluka był Ilko Skotniczuk, włościanin z Huty. W trójkę rozpoczęli rozboje. Po zręczności gmin się domyślał, z kim ma do czynienia, a kiedy jeszcze jeden i drugi zobaczył Karmeluka, wówczas już chłopi więcej chwiejnych zasad zaczęli się garnąc do opryszka, dając mu przytułek, wskazując, gdzie rabunek z korzyścią uskutecznić można.

Od kilku lat toczy się pod firmą Palacky-Rieger polityczne szalbierstwo (*Schwindel*). Prywatnie oświadczali niejednokrotnie pp. Palacky i Rieger, że to lub owo stało się w brew ich woli, ale jawnie nie występowali nigdy z opozycyą. Kto w obec pp. Skreyszowsky'ego i Zeithammera nie może być powagą, nie jest w ogóle powagą, i nie może żądać, ażeby ja lub kto inny uważał go za powagę."

— W sprawie kwaterunków wojskowych podaje *Napló* i *Pester Lloyd* komunikat, z którego wyjmujemy ustęp następujący:

„Projektem ustawy wniesionym niedawno przez ministra spraw co do dodatku do podatków na pokrycie i słusznego rozdziału kosztów kwaterunku, nie byłaby jeszcze stanowczo załatwioną i uregulowaną kwestya kwaterunkowa. Jak wiadomo, toczą się w tej sprawie od lat kilku w wspólnem ministerstwie wojny rozprawy, w których wzięli udział reprezentanci ministerstw spraw wewnętrznych i obrony krajowej obu części monarchii a które to rozprawy z powodu różnorodnych stosunków panujących w Austryi i w Węgrzech, nie doprowadziły jeszcze do pożądanego rezultatu. Ponieważ jednak rząd węgierski nie może dłużej zwlekać stanu [illegible] załatwienie tej kwestyi, przeto wypr[illegible]wano projekt ustawy, o którym mowa powyżej, a który ma przynajmniej [illegible] wpłynąć na słuszniejszy po[illegible]; ostateczne uregulowanie tej sprawy [illegible] stanie się wskutek tego zbytecznem; na każdy wypadek będzie ona przedmiotem rozpraw wspólnych delegacyj."

— [illegible] dowiaduje się z Pragi, że zamek w Mühlhausen nad Elbą należący do ks. Lobkovitza, urządzony został na pensyonat dla zakonnic wydalonych z Niemiec, i że w tych dniach pomieszczono w nim 36 panienek z staroczeskich rodów szlacheckich. Także hr. Chotek miał darować zakonnicom swój dom położony w Weltrus, gdzie ma być także założony pensyonat panieński pod kierownictwem zakonnic wydalonych z Niemiec. Co tygodnia mają się tam odbywać [illegible] Jezuitów. Z tego powodu, dodaje *Presse*, [illegible] w tych okolicach wzburzenie [illegible] ludnością.

— [illegible]ąd węgierski odniósł dn. 13. b. m. świetne zwycięztwo nad opozycyą w Izbie wyższej. Projekt ustawy o redukcyi trybunałów sądowych, został tam przyjęty znaczną większością głosów w rozprawie ogólnej i szczegółowej. Zwycięztwo to rząd zawdzięcza pojawieniu się 35 wyższych żupanów, którzy zgodnie głosowali za wnioskami rządu. Dnia 12. b. m. ukonstytuowało się stronnictwo liberalne Izby wyższej, wybierając prezydentami hr. Jerzego Festeticsa i br. Mikołaja Vay; liczy już ono 60 członków i ma się połączyć z stronnictwem liberalnem Izby niższej.

— Na ostatniem posiedzeniu sejmu niższo-austryackiego, wygłoszono kilka mów uwagi godnych. Marszałek krajowy wspomniał o zgodnem współdziałaniu wszystkich czynników, z czego kraj odnieść musi korzyści; po nim zabrał głos Namiestnik br. Conrad, i z stanowiska ogólnego zastanawiał się nad czynnościami reprezentacyj krajowych. W imieniu rządu odparł on wszystkie insynuacye, jakoby rząd usiłował paraliżować czynności, lub uszczuplać zakres działania sejmów krajowych. Głównie podniósł Namiestnik czynności sejmu niższo-austryackiego, który nie szczędząc wydatków na cele produktywne, na cele oświaty, mimo to kierował się zasadami oszczędności. W imieniu sejmu podziękował marszałkowi poseł Kuranda. Sejm czeski pokończył najważniejsze swe czynności. Tegoroczna sesya tego sejmu była bardzo obfitą w zajmujące epizody. Młodoczesi mogą być bardzo zadowoleni z rezultatu swej czynności; najcenniejszym produktem obrad tej reprezentacyi krajowej jest ustawa o stanowisku nauczycieli szkół ludowych.

— W Riece (Fiume) wydał Najj. Pan pod dn. 15. b. m. następujące pismo odręczne:

„Kochany hrabio Szápáry! Serdeczne przyjęcie i rozliczne objawy wiernego przywiązania, tudzież spostrzeżenie pomyślnego rozwoju miasta, sprawiły na Mnie, podczas krótkiego pobytu Mojego w tem mieście, bardzo mile wrażenie. Wypowiadam za to, przed Moim odjazdem miastu Riece Moje serdeczne dzięki i polecam Panu, ażebyś wobec całej ludności był tłumaczem tych Moich dzięków i Mego zupełnego uznania. Życzę sobie z całego serca, ażeby wzrost Rieki, tej perły Mojej węgierskiej korony, wzmagał się coraz bardziej i ażeby wierna ludność tego miasta korzystała w całej pełni z owoców swej pilności, w ciągłym dobrobycie."

— Sejm bukowiński, na ostatniem swem posiedzeniu w dn. 15. b. m. zatwierdził wybory posłów Szymonowicza i Marina a mandaty posłów Lupula, Łukasiewicza, Prunkula, Styrzzy, br. Wasylki i Leona Wasylki, którzy nieusprawiedliwili swą nieobecność, uznał za zgasłe.

Niemcy. *Tagblatt* berliński doniósł temi dniami, że wkrótce spodziewać się należy nowej noty energicznej do Belgii. Z Berlina zaprzeczają temu stanowczo. Oczekują tam wiadomości ze strony rządu belgijskiego o wyniku śledztwa przeciw Duchesnowi, i dopiero wtenczas Niemcy zdanie swoje objawią. Tymczasem stwierdzić tylko można, że w Berlinie nie są zadowolenie z tego śledztwa, które trwa za długo, bo już trzy miesiące.

Ustawa o zniesieniu konfiskaty majątku elektora hesskiego wywoła zdaje się w Izbie niższej długie rozprawy, albowiem Windthorst zamierza surowej poddać krytyce postępowanie z *Reptilienfondem* i prawdopodobnie jeszcze raz powróci do konfiskaty majątku króla hanowerskiego. Komisya prawnicza sejmu miec będzie wakacye do 27go Maja, a potem obradować będzie do 15go Lipca. Potem równocześnie z feryami sądowemi nastąpi dłuższn przerwa.

— Rozprawa Arnima przed sądem apelacyjnym rozpocznie się 15. Lipca. Oskarzony nie stawi się tam, lecz zastąpią go jego adwokaci Munckel i Dockhorn.

— *Nordd. Allg. Ztg.* pisze w sprawie wojny i pokoju: „Kilku zapaleńców złączywszy się z księżmi, postarali się o to, aby pożar raz rozniecony nie został tak rychło ugaszonym i aby długo mieć przyjemność przypatrywania się Niemcom jako nienasyconym i wiecznym wichrzycielom.

— W Wenecyi urządzono 15. b. m. wielką demonstracyę na cześć niemieckiego księcia następcy tronu i jego małżonki. Cesarzewicz trzy razy ukazał się w oknie. Muzyka kilkakrotnie zagrała hymn pruski.

Francya. Korespondent paryzki *Kölnische Ztg.* pisze pod dniem 19. Maja: „Potwierdza się, że Thiers ma mieć spotkanie z cesarzem rossyjskim. Zdaje się, że nietylko w Berlinie lecz także w Petersburgu niechętnem patrzą okiem na ultramontańską (!) politykę rządu francuzkiego. Ponieważ jednak nie chcą z tego powodu czynić żadnych bezpośrednich kroków u tego rządu, zawiązano rokowania z Thiersem, który nie tylko używa wielkiego wzięcia u cesarza rossyjskiego, lecz także, chociaż nie jest już prezydentem republiki, uważany jest zagranicą za najznakomitszego polityka francuzkiego. Polecono przeto księciu Orłowi, aby okazywał Thiersowi szczególne względy, a niedawno miał ks. Gorczaków wystosować do byłego prezydenta pismo, w którem mówiąc o obecnej sytuacyi wyraża ubolewanie że Francya stała się narzędziem Watykanu. Exprezydent miał w odpowiedzi napisać długi list do cesarza rossyjskiego, w którym rozbiera szczegółowo obecne położenie Francyi i przyznaje, że rząd Mac-Mahona znajduje się w rękach ultramontanów. „Nie jest to jednak winą Niemiec, pisze Thiers, nie oskarżam wcale ks. Bismarcka, lecz byłego ambasadora niemieckiego hr. Arnima, który dopomógł ultramontanom 24. Maja 1873 do zastąpienia mnie (Thiersa) Mac-Mahonem. Gdy zaś rząd niemiecki ponosi odpowiedzialność za czyny swego ambasadora, jemu właściwie należy przypisać winę, że naród francuzki wstąpił na tory ultramontańskie. Francya jednak nie jest ani ultramontańską ani rewolucyjną lecz republikańską (?) a to głównie dlatego ponieważ monarchia jest niemożliwą". W końcu prosi Thiers cesarza rossyjskiego, aby z wydaniem swego sądu o Francyi wstrzymał się aż do rezultatu przyszłych wyborów, które w prawdziwem świetle okażą usposokienie Francyi. Niewiadomo, jakie wrażenie sprawił ten list na cesarzu rossyjskim, to jednak pewna, że nastąpiła odpowiedź, która nie miała być nieprzychylną, skoro przyjść ma do skutku spotkanie Thiersa z cesarzem Aleksandrem Jeżeli rząd Mac-Mahona nie jest mile widzianym w Petersburgu, to rząd angielski zdaje mu się sprzyjać bardzo".

Anglia. Wspominaliśmy już o mowie ambasadora niemieckiego w Londynie, hr. Münster, mianej na bankiecie w pewnym klubie, który obchodził pamiątkę swego założenia. Mowa ta będzie, jak wiadomo przedmiotem rozpraw w parlamencie, przeto podajemy ją w całej osnowie.

Na toast prezydenta klubu odpowiedział hr. Münster:

„Wielu członków tego klubu wzięło udział w zgromadzeniach, na których adresy sympatyi protestantów angielskich do ludu niemieckiego były wystosowane, i mogę zapewnić, że mój monarcha i wielki jego doradzca książę Bismarck, jak również lud niemiecki wielką wagę przywiązują do dowodów tej sympatyi. Dowodzą one, że walka, jaką podjęło cesarstwo protestanckie, nie jest tem, co nieprzyjaciele nasi z niej chcą zrobić — to jest nie aktem tyranii, prześladowaniem, ani wojną przeciw religii rzymsko-katolickiej — lecz pojmują, że państwo ma obowiązek bronić swoich współwyznawców, bronić ich sumień, swobody i religijnej samowiedzy i popierać prawdziwie chrześciańskie wychowanie. Panowie! Państwo protestanckie nie podoba się panom ciemności w Rzymie. Niepodobają im się zjednoczone Niemcy, zjednoczone Włochy. Boją się, że w krajach, gdzie wzrasta uczucie narodowe, a z niem moralność i cywilizacya, musi być w następstwie kościół narodowy. Widzicie, że we wszystkich krajach Europy ta sama walka mniej lub więcej się zapala. Są kraje, które się w prawdzie uważają za bezpieczne, lecz które, lękam się, nie są tak bezpieczne, jak mniemają. Widzicie rzecz pospolitę szwajcarską wplątaną w tę samą walkę. Spodziewam się, że kraj ten przez czas jakiś będzie wolnym od tej walki; lecz sądzę, że lepiejby uczyniono gdyby się zabezpieczono w porę. Widzicie, co się dzieje w Irlandyi i nie daleko iść potrzeba, aby poznać, co i w tym kraju się gotuje i czynem się stanie. Mogę was tylko zapewnić, że pan mój i książę Bismarck ukończą dzieło, które rozpoczęli. Nie spoczną oni, możecie tego być pewni, aż swoboda sumień będzie ubezpieczoną. Bądźcie przekonani, że wszystkie do tego celu potrzebne ustawy będą w rzeczywistości wykonane, gdyż całe wolnomyślne i liberalne Niemcy są za tem. Spodziewam się, iż przyjdzie czas, w którym będziemy mieli spokój z naszymi rzymsko katolickimi współziomkami. Jest obowiązkiem każdego dobrze myślącego protestanta czynić co może, aby sympatye angielskiego i niemieckiego ludu dla siebie i sojusz obu ludów wzmocnić. O ile jestem w stanie, wszystko w tym celu uczynię, jeżeli bowiem dwa protestanckie kraje będą jednomyślne, to i cywilizacya świata — owa najlepsza rękojma pokoju — będzie zapewnioną."

Hiszpania. Wedle doniesień z Madrytu ułożyła rada ministrów przy współudziale generała Quesady, naczelnego wodza armii północnej nowy plan kampanii przeciw Karlistom. Plan ten polega na tem że przedewszystkiem armia centralna pod osobistem dowództwem króla uderzyć ma na ośmiotysięczną armię Dorregaraya w Maestrazgo, a rozbiwszy ją w puch, połączyć się z armią północną i wspólnemi siłami znów pod dowództwem naczelnym króla uderzyć na Estellę i zadać Karlistom cios stanowczy. Mówią że Cabrera podał ten plan, który na papierze wygląda istotnie bardzo ładnie — ale czy się powiedzie? *That is the question!*

— Korespondent *Vaterlandu* z Very pisze, że generał Contreras były szef kantonalistów i obrońca Kartageny stanął na czele trzech batalionów w Melilla w Afryce i podniósł rokosz przeciw królowi Alfonsowi. Bataliony te złożone są, z deportowanych żołnierzy i oficerów malkontentów, którzy nie mają nic do stracenia. Jeżeli wiadomość ta sprawdzi się, może rządowi króla Alfonsa urość nowy kłopot.

Dania. Oddawna już trwa w Danii spór między gabinetem a Folkethingiem, spór który doprowadzi prawdopodobnie do częściowej zmiany ministerstwa. Powód tego sporu wydaje się nic nieznaczącym, kwestya czysto formalnego znaczenia. Ministerstwo w samoistnem przedłożeniu zażądało przyzwolenia dodatku drożyźnianego dla urzędników. Większość Folkiethingu zaś była zdania, że dodatek ten należy poprostu umieścić w budżecie, czem oszczędzi się kosztów osobnej ustawy. Ministerstwo obruszone tą uchwałą oświadczyło w zapale walki, że rozwiąże Izbę, jeżeli ta zechce upierać się przy swojem. Folkething nie cofnął owego wotum i nie został rozwiązany. Sprawa ta przyszła następnie przed Landsthing czyli Izbę wyższą złożoną z 66 członków, z których 12 mianuje król a reszta wychodzi z wyborów pośrednich. Landsthing zmienia budżet po myśli ministerstwa a nadto uchwala rezolucyę, że postępowanie Folketingu jest zamachem na prawa Izby wyższej, która w sprawach finansowych rości sobie zupełne równouprawnienie z Izbą niższą. Nagle ministerstwo robi zwrot i skłania Landsthing do cofnięcia właśnie powziętej uchwały i przyjęcia dodatku drożyźnianego do budżetu, lecz w formie dawnej, prawie już zapomnianej ustawy. Tym sposobem chciał rząd przywrócić zgodę między zapatrywaniami obu Izb Budżet wrócił więc znowu do Folkethingu, który jednak teraz jednogłośnie ponowił swoję poprzednią uchwałę. To samo uczynił Landsthing. Wtedy rząd chwycił się ostatecznego parlamentarnego środka t. j. ustanowił dla tej sprawy osobną, z członków obu Izb złożoną komisyę finansową. Tak stoją rzeczy dzisiaj. Oprócz tego sporu istnieją inne jeszcze różnice między obu Izbami. Tak Folkething nie chciał z początku przyzwolić na żądane podwyższenie subwencyi dla uniwersytetu, raty na budowę okrętu pancernego i t. p. W tych punktach jednak Folkething ustąpił później i nastąpiło pewne zbliżenie między obu powaśnionemi Izbami na koszt chwiejnego gabinetu. Jeden z członków Landsthingu oświadczył niedawno, że przenosiłby ustąpienie ministerstwa nad prowizoryczną ustawę finansową. Otóż w wspólnej komisyi finansowej, która zagodzić ma spór, większość zgodziła się na to, aby w grzecznej formie wezwać ministerstwo do ustąpienia. Do 15. b. m. miała się rozstrzygnąć kwestya bytu ministerstwa, a ostatni telegram donosi rzeczywiście, że budżet został przyjęty, wskutek czego ministerstwo prawdopodobnie poda się do dymissyi.

KRONIKA.

† **Franciszka z Gromnickich hr. Łosiowa** zmarła dnia 17. b. m. w 65 roku życia we Lwowie. Pogrzeb odbył się dziś przed południem.

— **W teatrze** dziś na benefis uzdolnionego i użytecznego artysty p. Marcelego Zboińskiego dany będzie *Gagatek pana majstra.* We czwartek wznowiona tragedya Juliusza Słowackiego *Lilla Weneda*, z nową wystawą i garderobą.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we Czwartek dnia 20. Maja b. r. z uderzeniem godziny 6. wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1. Nadanie jednego stypendyum z miej. fundacyi stypendyjnej dla sierót dziewcząt. — Sprawozd. ks. kan. Zabłocki. 2. Wnioski przyczynienia się do kosztów z powodu zjazdu lekarzy i przyrodników we Lwowie. Wnioski komissyi administracyjnej niest. dochodów m. Lwowa względem odpisania zaległości po byłych szynkarzach miejskich Jakubie Leinwandzie i Leibie Wolischu. Zatwierdzenie rachunków miej. muzeum przemysłowego. — Sprawozd. radny Dąbrowski. 3. Prośba pana Pieniążka Czesława o popieranie wydawnictwa »Wieńca« i »Pszczółki«. — Spraw. radny Simon. 4. Prośby pp. Grafla i Wielickiego o przyrzeczenie przyjęcia, p. Dra Węclewskiego o stanowcze przyjęcie, tudzież p. Müllera Henryka o przyjęcie do gminy i nadanie obywatelstwa miasta Lwowa. — Spraw. radny Dr. Pepłowski. 5. Wnioski względem reluicyi czynszu łazienkowego hypotekowanego na realność l. 409¾ (uchwała 1sza.) — Spraw. radny Szwedzicki. 6. Wnioski na wydzierżawienie, a względnie na sprzedaż folwarku w Podborcach. — Spraw. radny Wojewódka. 7. Wnioski dotyczące przyłączenia gruntów obok rogatki Stryjskiej położonych do folwarku Persenkówki. — Spraw. radny Halski. 8. Prośby pp. Bunda, Rappów i Briefera o przyzwolenie wykreślenia rozmaitych praw dla gminy miasta Lwowa hypotekowanych. — Spraw. radni Dr. Kasparek, Dr. Majewski i Groman. 9. Wydanie oświadczenia p. Betti Zukerkandel co do pretensyi gminy m. Lwowa z powodu kontraktu najmu ubikacyi na byłe areszta miejskie. — Spraw. radny Dr. Majewski.

(λ). **W sprawie księdza Syroida.** Wczoraj odbyła się w lwowskim sądzie kryminalnym rozprawa apelacyjna w sprawie ks. Syroida za niedozwolony powrót do Galicyi. Nieobecnego obżałowanego zastępował przy tej rozprawie dr Dobrzański. Po wysłuchaniu wywodów stron, zatwierdził trybunał apelacyjny wyrok sądu powiatowego w Sokalu co do winy ks. Syroida z §. 323 ust. karn. a karę aresztu zniżył z jednego miesiąca na dwanaście dni, wliczając w to ośm dni aresztu, które zasądzony odsiedział już na mocy wyroku pierwszej instancyi.

(λ). **Przeprowadziny obłąkanych** z głównego szpitalu we Lwowie do nowo zbudowanego gmachu na Kulparkowie odbyły się w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego.

(λ). **Skromna uwaga.** W ciągu ubiegłej długiej zimy, bardzo obfitej w śniegi, wyożono lód, błoto, śnieg i t. d. z bardzo znacznej części miasta, na plac Missyonarski, położony nad Pełtwią przed nasypami kolei Karola Ludwika w niezbyt wielkiej odległości od miasta a w najbliższem sąsiedztwie bardzo zaludnionej a niezbyt schludnej dzielnicy Żółkiewskiej i Krakowskiej i zsypywano wszystkie te nieczystości do Pełtwy naprzeciw nowej tandety. Tym sposobem urosła olbrzymia mogiła z śniegu zmięszanego z najrozmaitszemi nieczystościami miejskiemi. Jesteśmy obecnie w drugiej połowie maja a mimo to oglądać można na placu Missyonarskim ową olbrzymią mogiłę śnieżną, która tając z wolna pod wpływem promieni słonecznych, zatruwa powietrze w całej okolicy. W najbliższem sąsiedztwie owych zabójczych wyziewów są koszary i więzienia wojskowe, w zeszłym roku wybudowano w pobliżu placu Missyonarskiego kilka okazałych kamienic, obecnie zamieszkałych, nareszcie plac Missyonarski leży w zachodniej części miasta, zkąd panujące u nas wiatry zachodnie roznoszą szkodliwe wyziewy po całem mieście. Z tych tedy ważnych powodów byłoby rzeczą pożądaną, ażeby ta mogiła śnieżna została rozkopaną w celu ułatwienia promieniom słonecznym rychlejszego wysuszenia bagna i zgnilizny. Mimowolnie nasuwa się przy tej sposobności uwaga, że plac

Missyonarski jest obecnie, gdy w okolicy jego powstają nowe budynki i gdy w ogóle ta część miasta zaludnia się coraz więcej, miejscem wcale niestosownem do składania śmieci miejskich.

— **Program koncertu** Towarzystwa muzycznego, który się odbędzie dziś po południu w sali ratuszowej, jest następujący: 1. R. Fuchs. Serenada na instrumenta smyczkowe; 2. Brahms. *Pieśni miłosne*, walce, fortepian na cztery ręce i chór mięszany; 3. *a*) Reber. *Rondo*; *b*) Chopin. Mazur op. 50. nr. 1. na instrumenta smyczkowe; 4. *a*) Mozart. Kwintet z opery *Cosi fan tutte*; *b*) Beethoven. Kwartet z opery *Fidelio*, odspiewa pani T., panna Wygrzywalska i pp. Cetwiński, Grzywiński i Wysocki; 5. Beethoven. *Finale* (fuga) z kwartetu *C-dur* op. 59 nr. 3., wykonana przez wszystkie instrumenta smyczkowe. Początek o godz. pół do 6. po południu.

— **Koń hr. Jana Tarnowskiego** z Chorzelowa »Przedświt« którego zwycięstwa na torze pressburgskim, peszteńskim i wiedeńskim zaznaczyliśmy, znów d. 17. b. m. wygrał w Wiedniu w biegu *Derby* największą nagrodę *Jockey-Clubu* w kwocie 6.000 złr. oraz wkładki wynoszące około 4.000 złr. Współzawodniczyło z »Przedświtem» tym razem ośm najsłynniejszych biegunów wyścigowych. Koń Jana hr. Tarnowskiego »Toruń« w tym samym biegu czwarty stanął u mety.

— **Wypadek kolejowy.** Na austryackiej drodze żelaznej Północno-zachodniej dnia 15. b. m. na stacyi Żiżelickiej pociąg osobowy wjechał na towarowy, przyczem trzy wagony zostały uszkodzone a ośmiu podróżnych odniosło lekkie skaleczenia. Przyczyną wypadku było złe ustawienie zwrotni.

— **O zjawisku osobliwszem** donoszą ze Styryi. W dolinie zwanej *Schladmingerthal* skutkiem zeszłorocznych wylewów utworzyło się znaczne jezioro, które nazwano *Trettersee*. Pracowano nieustannie nad spuszczeniem go, tymczasem nagle w nocy na 11go b. m. woda porozrywała niedokończone jeszcze groble i olbrzymim strumieniem wylała się na okolicę niszcząc wszystko, co jej w drodze stanęło. Tamy, mosty, młyny i wszelkie budynki tudzież drzewa zostały powymulane i po wielkiej części uniesione bez śladu, a w całej dolinie komunikacya jest obecnie przerwaną. Jaka była przyczyna tak nagłego wezbrania wód stojących, dotąd nie wiadomo.

— **Giełdzista Kohn,** szef firmy bankowej «J. Epstein« w Wiedniu, który na początku marca zbiegł sprzeniewierzywszy na szkodę swych klientów około 100.000 zł. i który przytrzymany został w porcie Southampton w Anglii, w ostatnich dniach odstawiony został do Wiednia, gdzie stawiony będzie przed sądem.

— **Nowe zdobycze starożytnicze.** W rezultacie dalszych poszukiwań na miejscu starego Dipylonu w Atenach odkopano fundamenta starego budynku mieszkalnego z czasów Mitrydata, przyczem znaleziono także 50 monet srebrnych z tejże samej epoki, pomiędzy któremi kilka nader rzadkich i wielkiej wartości. Donosi o tem *Nürnb. Korr.* — W Akwilei zaś — jak pisze *Triest. Ztg.* — prowadzą energicznie dalsze roboty około zupełnego odkopania fundamentów wielkiego cyrku, zbudowanego kształtem znanego cyrku Karakali w Rzymie. Już dawniej podaliśmy szczegóły o tem ciekawem wykopalisku.

— **Pisarze dramatyczni czescy,** jak czytamy w pismach pragskich wystosowali do obecnej dyrekcyi czeskiego teatru w Pradze memoryał, w którym energicznie protestują przeciw panującej w tym teatrze tendencyi zapełniania repertoarzu głównie płodami muzy cudzoziemskiej z zupełnem pomijaniem utworów oryginalnych i pobratymczych literatur. W memoryale przytoczono, że od października 1874 do końca kwietnia bieżącego roku na 205 przedstawień poświęcono zaledwie 10 dramatom i komedyom oryginalnym zaś 12 operom ludowym. Natomiast panu Sardou poświęcono wieczorów 23, p. Lecocq 21, Offenbachowi 9, Delibesowi 9 i t. d. W styczniu przedstawiono sztuk francuskich 20, w lutym 18, w marcu 17 i t. d. Widać, że we wszystkich niefrancuskich teatrach w Europie repertoar jest mniej więcej ten sam t. j. francuski. Nawet teatra niemieckie po największej części hołdują Melpomenie francuskiej.

— **Wystawa wyrobów szklannych i porcelanowych,** otwarta niedawno w gmachu czeskiej Politechniki w Pradze ma być bardzo obfitą i zajmującą; w spisie wystawców jednak nie spotykamy wcale firm tutejszokrajowych, pomimo, że nawet z Francyi nadesłano okazy. Szczególną uwagę zwiedzających zwracają na siebie przedmioty z nowowynalezionego szkła elastycznego wyrobu pana Labastie.

— **Dzienniki paryzkie**, nadające obecnie ton opinii publicznej we Francyi, podług korespondenta *Köln. Ztg.* z Paryża, z początkiem roku bieżącego stanowiły następujące odcienia polityczne: 1) Urzędowe: Journ.-Officiel i Bulletin Prançais; 2) Półurzędowe: Agence Havas. Français, Moniteur Universel, Petit Moniteur i Petit Presse; 3) Orleanistowskie: Journ. de Paris, Soleil, Messager de Paris i Echo; 4) Bonapartystowskie: Corresp. Mansard, Ordre, Pays, Gaulois, Constitutionnel, Patrie, Soir, Paris-Journal i Liberté; 5) Legitymistyczno-klerykalne: Corresp. Chéron, Union, Gazette de France, France Nouvelle, Univers i Monde; 6) Niezawisłe konserwatywne: Figaro, France, Revue des deux Moudes i Petit Journal; 7) Umiarkowane republikańskie: Journ. des Débats, Temps, Bien public, National, Petit National, Opinion Nationale, XIX. Siécle, Évenement, Courrier de France, Presse i Charivari; a wreszcie 8) radykalne: Republiqae Française, Siécle, Rappel i Corresp. Asseline. Pod względem liczby zatem pomiędzy dziennikami paryzkimi wiodą rej umiarkowane republikańskie, dalej idą bonapartystowskie, legitymistyczno-klerykalne itd.

Notatki literacko-artystyczne.

(L.) **Opera.** Po raz piąty wystąpiła pani Miller-Czechowska w nieśmiertelnym utworze Rossiniego, *Cyruliku sewilskim*. Wykonanie tej opery było daleko staranniejszem, aniżeli *Afrykanki*, to też publiczność doczekała do końca przedstawienia i nawet bardzo gorąco domagała się powtórzenia walca: *Il baccio.* Najsłabiej wypadła pierwsza odsłona pierwszego aktu, natomiast druga znacznie już była lepszą. Przyznać trzeba, że p. Köhler spiewał i grał z wielkim animuszem, z werwą i zapałem, jakichby mu pozazdrościć mogło wielu młodych artystów. Pani Czechowska odspiewała wale Arditiego *Il baccio* ku wielkiemu zadowoleniu. Włada ona wybornie swym głosem i korzysta bardzo umiejętnie z niskiego regestru swej skali, który jest wysoce dzwięcznym, podczas gdy wyższe tony mniej już celują pełnością, co się daje czuć w partyach koloraturowych. W ogólności primadonna madrycka większe na nas sprawiła wrażenie tak pod względm gry i spiewu w *Hugenotach* niż w *Cyruliku sewilskim.* Partyę Rozyny widzieliśmy wybornie odegraną przez pannę Kleczkowską. Hrabią Almawiwa był p. Mikulski, znośniejszy tą razą niż zwykle, lubo zawsze słaby. Doktor Bartolo (p. Koncewicz) i Bazyli nauczyciel śpiewu (p. Borkowski) pobudzali do śmiechu, radzimy im jednak zaniechać pewnych nieco płaskich sposobików rozweselania górnych sfer teatralnych. Na zakończenie odspiewała pięknie pani Czechowska Bolero *La veritable Manola.*

> **Do biografii Wilkońskiego,** słynnego a przedwcześnie zgasłego humorysty, przybywa dość ciekawy materyał w dowcipnych jego listach, ogłaszanych przez pismo krakowskie *Szkice literackie i społeczne.* Jeden z tych listów podajemy jako próbę humoru: «Spodziewam się, że mi *Biblioteka Warszawska* pogrzeb suty wyprawi. Najgorzej z mówką nad grobem; chyba ja sam sobie jeszcze za życia mówkę napiszę, a Wojcicki ją po mojej śmierci wygłosi. Czemu Wojcicki?... bo on ma poważny nos i wyraz twarzy nader szanowny. Upraszać was także będę, aby mnie nie prozaicy ale poeci z karawanu do grobu znosili — mam w tem ważną przyczynę. Księży zgromadzicie o ile można najwięcej, z warunkiem, aby bezpłatnie a głośno śpiewali... Przy wyprowadzaniu ciała mojego z kamienicy, marszałek Michał Baliński niechajby raczył odczytać rozprawę o Jadźwingach, przy rogatkach zaś pan Henryk Lewestam, jako były redaktor *Roczników krytyki* niechaj ze stanowiska absolutnego rozbierze i pochwali to wszystko com w życiu mojem napisał; nad grobem Wojcicki, jak wyżej powiedziałem, wygłosi mówkę mojej własnej redakcyi. Wracając do pogrzebowego orszaku, Tyszyński poniesie na aksamitnej poduszce dwa drukowane tomy moich *Ramot i Ramotek* literackich, obok Tyszyńskiego po lewej ręce poniesie Fr. Gąsiorowski moje niedrukowane rękopisma, w wielkiej tece krepą związanej. Waga profesor nieść będzie pióro, którem ostatni raz pisałem. Majewski Wincenty i Kurc Aleksander z rozdartemi wekslami niechaj świadczą o mojej rzetelności. Cyprysiński niechaj na srebrnej tacy niesie moją perukę. Feliksowi Zielińskiemu powierzycie koszyk z szlafrokiem, z ranną czapeczką i pantoflami, w których przez sześć lat pisywałem. Łubieńskiemu Leonowi, Adolfowi Kurcowi, Leonowi Potockiemu i Łuszczewskiemu, dacie po fajce — a mam ich właśnie pięć, winni je nieść z wielkiem uszanowaniem, bo w tych fajkach było moje natchnienie, antypkami do ziemi, płacząc i wzdychając i t. d.«

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Doniesienia o obecnym stanie zasiewów, opiewają bardzo pomyślnie. W ciągu ostatnich 8 dni, mieliśmy ciepłe deszcze, które wywarły wpływ bardzo korzystny na całą wegetacyę. Także i z sąsiedniej Rossyi nadchodzą pomyślne wiadomości o stanie zasiewów jarych i ozimych. Z tej tedy strony nie zagraża niebezpieczeństwo, i spokojnie możemy spoglądać w przyszłość co do zbiorów tegorocznych. Na wschodnich granicach naszych rozwinął się w zeszłym tygodniu ożywiony obrót w handlu zbożowym, spowodowany przedewszystkiem niezwykłym popytem. Wywóz zboża był skierowany do Morawy, Szląska austryackiego i górnego, Czech i do Saksonii, dokąd odeszły bardzo znaczne transporty. Sądząc po ugodach zawartych co do odstawy zboża, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wywóz potrwa przez dłuższy czas i że nietylko stacye pograniczne ale także stacye położone wśród kraju wezmą udział w wywozie. Prócz znacznych transportów zboża na zachód, odeszły także mniejsze transporty zboża do nizin podkarpackich. — Kolej Lwowsko-Czerniowiecka dowiozła w zeszłym tygodniu 48.000 centnarów towarów, najwięcej zboża. Z bydła rzeźnego i opasowego przeznaczonego na zaprowiantowanie stolicy państwa dowiozła ona 502 sztuk wołów. Drzewa wywiozła 6200, spirytusu 2320, a węgla kamiennego 420 centnarów. Ruch osobowy polepszył się znacznie, wiele bowiem osób udaje się do kąpiel zagranicznych. — Kolej Karola Ludwika otrzymała z Rossyi w swych stacyach pograniczych Brody i Podwołoczyska, tudzież w Tarnopolu 61.000 cent. zboża, a prócz tego były znaczne dowozy zboża do stacyi położonych w zachodniej części Galicyi. Kolej ta wywiozła 2000 cent. spirytusu, 950 cent. cukru i 6100 cent. tytoniu. Ruch osobowy wzmaga się. — Kolej Arcyksięcia Albrechta wywiozła 2300 cent. zboża i produktów mącznych, 400 centnarów soli, 280 cent. ziemiaków, 1300 cent. spirytusu, 6825 cent. drzewa i 280 cent. cementu. Wzmogły się trasporty mięsa do Wiednia tudzież materyałów budulcowych do Lwowa. Z ruchu osobowego były niezłe dochody. — Kolej Naddniestrzańska miała ożywiony ruch przewozowy i dowozowy i transportowała 1820 cent. oleju i wosku ziemnego, 3100 cent. zboża i owoców strączkowych. 7225 cent. drzewa i 600 cent. soli. Ruch osobowy wzmógł się ponownie. — Kolej węgiersko-galicyjska miała w ostatnich 8 dniach wcale znaczny ruch przewozowy; znaczne transporty wyrobów stolarskich z Budapesztu, tudzież znaczne transporty spirytusu i drzewa ożywiły ruch towarowy; ruch osobowy wzmógł się. — Kolej północna Cesarza Ferdynanda miała na swych liniach galicyjskich ożywiony ruch towarowy a to z powodu znacznych dowozów zboża z wschodniej części Galicyi. Także z przewozu bydła rzeźnego miała lepsze dochody. Dla rumuńskich dróg żelaznych przewiozła 5000 centnarów węgla kamiennego.

Wiedeń, 18. Maja. (*Tel. Gaz Lw.*) Na dzisiejszy targ spędzono stosunkowo znaczną ilośc bydła a mianowicie **2116** sztuk węgierskich, **91** niemieckich a **1431** galicyjskich pomiędzy któremi było **13** byków a **29** krów. Ceny spadły w porównaniu z cenami ubiegłego tygodnia o $1/2$ złr. Płacono od centnara: za woły węgierskie **26 — 29** złr. za galicyjskie **27 — 29** złr, a za za niemieckie **28 — 31** złr.

— **Oświęcim** dnia 18 Maja. Na dzisiejszy targ dostawiono wołów 1525 sztuk. Płacono za parę od 190 — 305 zł., a za centnar mięsa *loco* Wiedeń 27 — 29 zł. Jarmark bardzo mało ożywiony. Na woły kolorowe nie było dzisiaj kupca dobrego. Nadeszło również z Mołdawii 200 wieprzów. Z powodu świąt kupcy dopiero wieczór przybędą.

OSTATNIA POCZTA.

Berlińska *Neue freieZtg.* pisze w sprawie rzekomego zamachu na ks. Bismarcka i ministra Falka: „Zapatrując się trzeźwo na tę sprawę, trudno nie przyznać, że nie ma najmniejszego prawnego dowodu istnienia najętych morderców, lecz czytającą publiczność uważają za roznamiętnioną do tego stopnia przeciw zwolennikom religii katolickiej, że podobne alarmujące pogłoski mogą z pewnością liczyć na wiarę. Postępowanie takie uważamy za naganne i szkodliwe. Jest to bardzo niedorzeczna sprawka przyjaciół, który w ślepej gorliwości czasami więcej szkodzą niż pomagają."

W Gandawie w Belgii podczas processyi urządzonej 17 b. m. do pobliskiego miejsca odpustowego wydarzyły się zaburzenia. Pielgrzymów napadnięto kijami, zabrano i połamano chorągwie. Energiczne wystąpienie policyi położyło koniec zaciętej bójce.

Z San Sebastian donoszą 16. b. m. Karliści zaniechali zamiaru zajęcia Guetarii i cofnęli swoją artylcryę; robią oni przygotowania do napadu na Rentarię.

Correo militare donosi, że Karliści rzucili 24 kul działowych na Pamplonę, które jednak żadnej szkody nie zrządziły. Działa wałowe znów Karlistów odparły.

Według rozmowy, jaką miał minister grecki Trikupi z obcymi posłami, punktem przewodnim polityki zagranicznej teraźniejszego gabinetu, ma być najszczersza zgoda z Wysoką Portą. Konduriotis ma pójść do Konstantynopola w miejsce Simosa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 19. Maja. Dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza nadanie wielkiego krzyża orderu Leopolda z wojenną dekoracyą namiestnikowi Dalmacyi, Rodiczowi, i baronii generałmajorowi Jowanowiczowi.

Berlin, 19. Maja. *Germania* ogłasza odpowiedź episkopatu pruskiego na reskrypt ministeryalny z 9. Kwietnia, w której to odpowiedzi biskupi, usprawiedliwiając swoje stanowisko w obec dogmatu nieomylności, oświadczają, że stolica apostolska nigdyby się nie opierała słusznym wymaganiom rządu.

Rzym, 19. Maja. Izba przyjęła ostatecznie budżet ministerstwa spraw zewnętrznych na r. 1875. Visconti oświadczył w izbie, że interesa Włoch ściśle związane są z utrzymaniem pokoju, a zapewnienia rządów obcych, które go doszły, pozwalają z ufnością spoglądać w przyszłość.

Śniatyn. 19. Maja Posłem sejmowym z gmin wiejskich wybrano gr. kat. dziekana Michała Korzyńskiego, proboszcza z Wołczkowic.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław [illegible]ski.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 18. Maja.

Hotel Zorza.

Pp. M. Trachtenberg, z Stanisławowa. — W. Fenz, z Wiednia —J. Jakubowicz, z Kurzan. — W. Janicki, z Stubna. — E. Tubora, z Repuzyńca. — Z. Wiszniewski, z Tarnopola.

Hotel Angielski.

Pp. K. hr. Kicki, z Rzyczki. — A. Mysłowski, z Koropca. - H. Rylski, z Uhryna. — J. Wasilewski, z Kończak. — T. Zelichowski, z Korczowa.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Kieruik, z Bełza. — J. Czarnecki, z Mylatycz. — W. Poll, z Wolynia.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 18. Maja.

Pp. M. hr. Krasicki, do Murowanych Laszek — B. hr. Komarnicki, do Sassowa. — O. br. Harsdorf, do Krasnostawca. — J. Gumiński, do Hankowiec. — R. Morawski, do Komarówki· — D. Papara, do Batiatycz. — A. Stecki, do Sorodopolca. — P. Winnicki, do Majdanu.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 19. Maja 1875.

Barometr 731.73.mm. Psychrometr suchy + 17·00°C Psychrometr wilgotny + 14·63°C. Prężność pary 10·97 mm. Wilgoć 76%. — Zachmurzenie 3. Wiatr S3 Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. — — Temperatura powietrza + 13·6°Rm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze); po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany;

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Statystyka śmiertelności.

Według obliczeń miejskiego biura statystycznego zmarło we Lwowie w miesiącu kwietniu (bez nieżywo narodzonych) 313 osób, między temi 174 płci męskiej, 139 płci żeńskiej, a mianowicie: w śródmieściu 17 m., 11 ż., — w przedmieściu halickiem 15 m., 16 ż, — krakowskiem 37 m, 32 ż. — żółkiewskiem 18 m., 18 ż. — łyczakowskiem 11 m., 6 ż — w szpitalu głównym 49 m., 33 ż. — u Sióstr Miłosierdzia 12 m., 20 ż. — w szpitalu wojskowym i domu inwalidów 10 m. — w szpitalu izraelickiem 5 m., 3 ż.

Między zmarłymi było według *wieku*: 53 dzieci do ukończenia 1. roku życia, 38 do 5 lat, 222 wyżej 5 lat — według *wyznania* 176 rz. kat., 66 gr. kat. 59 izr., 12 innych wyznań; według *stanu cywilnego*: 179 stanu wolnego 91 m. 43 wd. i wdowców; według *przynależności* 221 tutejszych, 92 obcych; — według zatrudnienia: 80 wyrobników i sług, 20 rzemieślników, 11 zawodów umysłowych, 18 ubogich, 13 wojskowych, 6 kupców, 4 rolników, 5 właścicieli dóbr i domów, 6 niewiadomego zatrudnienia — w więzieniach zmarło 13 — kobiet dzieci bez zatrudnienia 137, między temi należących do rodzin wyrobn. i sług 66, rzemieślników 30, zawodów umysłowych, 21, właścicieli dóbr i domów 9, kupców 6, wojskowych 1, niewiadomych 4.

W porównaniu z miesiącem kwietniem r. z. mamy prawie tę samę sumę, bo tylko o 4 wyższą cyfrę śmiertelności w r. b., która to cyfra, gdy zważymy ciągły wzrost ludności zupełnie znika. Co do rodzaju chorób także bardzo małą znachodzimy różnicę: zmarło mniej nieco na ospę i gruźlicę, znacznie więcej za to na rozedmę płuc. Na gruźlicę zmarło 45 m., 38 ż. (26·5% ogólnej liczby zmarłych) — na zapalenie przewodu oddech. 22 m., 14 ż. (11·5%) — na uwiąd schyłkowy 13 m., 6 ż. (6·1%) — na rozedmę płuc 8 m., 9 ż. (5·4%) — na zapalenie mózgu 6 m., 8 ż. — na raka 4 m., 8 ż. — na udar 7 m., 3 ż. — na durzycę 6 m., 4 ż. — na ospę 4 m., 2 ż. — na puchlinę 3 m., 2 ż. — z na wadę serca 4 ż. — na nieżyt płuc i oskszeli 2 m., 1 ż. — na nieżyt żołądka 1 m. 2 ż. — na chorobę Brigtha 3 m., — na zapalenie kiszek 2 m. — z chorób dziecięcych: na brak sił żywotnych 11 m., 6 ż. — na drgawki 9 m., 11 ż. — na dławiec 6 m., 3 ż. — na płonnicę 2 m., 3 ż. — Z innych chorób żadna nie miała cyfry wyższej nad 3.

Wypadków śmierci gwałtownej było 3· jeden wypadek samobójstwa, przez utopienią się — jeden wypadek przez poparzenie nafte i jeden przez stratowanie końmi.

Miejskie biuro statystyczne.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 18. Maja 1875

		płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup	232	25	234	25
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.		138	50	140	50
Banku hip. gal. po 200 zł.		247	—	249	—
2. Listy zast. za 100 zł.	Oprócz kupona b.				
Tow. kred, gal. 5-prcnt. w. a.		87	15	87	75
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.		77	—	77	75
6-prcnt. listy zastawne nowe okresowe		87	15	87	75
Banku hipoteczn. gal.		92	15	92	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego.		98	50	100	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc los. w 15 lat.		89	75	90	75
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.		87	—	87	75
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.		91	50	93	—
4. Losy.					
Miasta Krakowa		15	75	16	75
" Stanisławowa		15	—	16	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	14	5	23
" cesarski		5	19	5	27
Napoleond'or		8	87	8	93
Pół imperyał rossyjski		8	96	9	12
Rubel rossyjski srebrny		1	62	1	70
" " papierowy		1	52 1/2	1	53 1/2
Pruskie bilety kasowe		1	62 3/4	1	64
Srebro		102	25	103	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. Maja 1875.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	69 80	69 90
" " w srebrze	74.35	74.45
Losy z r. 1839 całe	272.—	274.—
" " 1839 piąta część	245.—	247.—
" " 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.25	104.75
" " 1860 po 500 zł. 5-prc.	111 10	111.30
" " 1860 po 100 zł. 5-prc.	115.50	116.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	136.50	137. -
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	86.—	—.—
Galicyi	87.—	87.25
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	78.—	78.50
Węgier	81.75	82.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	131.25	131.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	232 50	232 75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	775.—	785.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	246.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	963.—	964.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	420.—	423.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	186.—	186 25
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Płn. kolei po 1000 zł. w. a.	1958.	1963.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	230 —	230.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	139.—	139.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	293 —	293 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	132.—	132 50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	117 25	117 75
4. Listy zast. losowane,		(za 100 zł.
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.60	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	92.75	93.25
" " " " " " 36 " 6-prc.	91.—	91.50
" " " " " " 36 " 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	76.75	—.—
" " " po 5 prc.	86.75	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	92.—	92.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.—	100.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.—	86 50
" " " po 5 prc.	90.50	90.75
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	75.75	76.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.—	—.—
" " " 100 zł. w. a.	92.25	92.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
" " " " II. emisyi	100.50	101.—
" " " " III. "	99.—	99.25
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79.80	80.10
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.75	166.25
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	16.25	16.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	27.75	28.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13 50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	36.75	37.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15 50	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	111.—	—.—
" " 50 zł. w. a.	56.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.25	21.75
Weksle (Na 2 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n	92.40	92 60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54.40	54.45
Hamburg za 100 M. B.	54.10	54.15
Londyn za 10 ft. szt.	111.60	111.75
Paryż za 100 fr.	44.25	44.35
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.30	5.31
" peł. wagi	5 29	5 29
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.91	8.92
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.80	102 90

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 18. Maja 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	15
" " " w srebrze	74	40
Losy z 1860 roku	111	90
Akcye banku wiedeńskiego	964	—
" " kredytowego	234	25
Londyn 10 funtów szterlingów	111	40
Srebro	102	65
Napoleond'or	8	93
Dukat	5	29
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1737 1—3) **Edykt.**

L. 2929. Rzeszowski Sąd delegowany miejski powiatowy podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że w gmachu tegoż Sądu odbędzie się w dniach 26. Maja 1875. 17. Czerwca 1875. i 8. Lipca 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana egzeku cyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę kawałka gruntu pod l. 9 w Łące położonego Jana Łucki własnego na rzecz pretensyi Franciszka Ciasnochy w kwocie 44 zł 88 ct. a. w.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 100 zł. realność ta jednak także za 70 zł w. a. sprzedaną być może.

Wadyum wynoi 10 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokoła zajęcia i oszacowania przeglądnąć można w archiwum sądowym.

Rzeszów, dnia 23. Kwietnia 1875.

(1741 1—3) **Konkurs.**

L. 10724. Posada ekspedyenta pocztowego w Siedliszowicach, starostwo Dąbrowa, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.

Płaca roczna 150 zlr, ryczałt kancelaryjny 40 zlr. i ryczałt roczuych 450 zł. za utrzymywanie jazd posłańczych do Żabna.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie w terminie czterotygodniowym.

Lwów, dnia 13. Maja 1875.

(1649 1—3) **Edykt.**

Nr. 2460. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem masę leżącą Faustyna Wojakowskiego, tudzież Józefa i Deodatę Kunaszewskich, Jana Górskiego, Ksawerego, Karola, Różę, Ludwikę i Antoninę Czarnowskich, że przeciw nim Aleksandra Mironowiczowa, Euzebiusz i Eugenia Kowalscy, o wykreślenie z stanu biernego dóbr Obelnicy obowiązku wyekstabulowania długów z Lipicy górnej pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili w skutek czego termin do wniesienia obrony do dni 90 wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Mijakowskiego z substytucyą adw. Dr. Billeta kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania pisemnego przeprowadzonym będzie.

Upomina się pozwanych, aby albo sami się zgłosili, albo też potrzebne dowody ustanowionemu zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi tutejszemu donieśli, w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Złoczów 17. Kwietnia 1875.

(1744 1—3) **Edykt.**

L. 14.186. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia należącej się Michałowi Grünnerowi od Jakóba i Anny Kurków sumy 60 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. d. 91 sub rep. 143 w Myślachowicach położonej, dłużników własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, składającej się z domu drewnianego małego ogródka i gruntu objętości 13 morgów 583 kw. sążni, w duiu 17. Czerwca, 15. Lipca i 12. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 10 zrana w gmachu sądowym w Chrzanowie pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 890 zł. w. a., wadyum wynosi 89 zł. a. w.
2. Na pierwszych dwóch terminach może być realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś będzie także poniżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej kwoty 600 zł. w. a. pokrywającej wszystkie długi prawem zastawu ubezpieczone, sprzedaną.
3. Cena kupna ma być w całości złożoną w dniach 30. po prawomocności uchwały akt licytacyi zatwierdzającej.

Reszta warunków, tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w registraturze Sądu przejrzane.

Chrzanów dnia 25. Marca 1875.

(1755 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9305. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do publicznej wiadomości, że w skutek wezwania c. k. Sądu obwodowego Przemyskiego z dnia 16. Grudnia 1874. do l. 17.738 rozpisuje się w sprawie egzekucyjnej Izraela Nagelsteina przeciw Błażejowi Szpak celem ściągnienia sumy wekslowej 50 zł. wraz z odsetkami po 6% od d. 21. Listopada 1864., tudzież kosztów sądowych w kwocie 4 zł. 84 ct., jako też egzekucyjnych w kwotach 4 zł. 56 ct, 6 zł 98 ct., 2 zł. 84 ct., 9 zł. 16 ct. i 4 zł. 54 ct. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności rustykalnej pod Nr. k. 104 w Muninie położonej, a Błażeja Szpak własnej z wyznaczeniem dwóch terminów licytacyjnych a to na dzień 2. Czerwca 1875. i na dzień 16. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w zabudowaniu tutejszego Sądu powiatowego pod na stępującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w ilości 750 zł. w. a.
2. Chęć kupienia mający mają złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% ceny wywołalnej to jest kwotę 75 zł. w gotówce, która najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczona zaś reszcie licytantom po ukończonej licytacyi bezwłocznie zwróconą zostanie.
3. Powyższa realność może być na powyż wyznaczonych 2. terminach licytacyjnych tylko po wyżej ceny szacunkowej lub też najmniej za takową sprzedana, gdyby zaś na tych dwóch terminach nawet za cenę szacunkowe sprzedaną być nie mogła, natenczas wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 28. Czerwca 1875. o godzinie 3. z południa, na którym strony udział w tej sprawie mające pod ostrością §§. 148, 152, post. sąd. w tutejszym Sądzie jawić się mają, a poczem też i trzeci termin licytacyi wyznaczonej i na tymże w mowie będącą, realność za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.
4. Nabywca obowiązany jest w przeciągu 30. dni po prawomocności rezolucyi sądowej, którą akt licytacyi zatwierdzającej do wiadomości Sądu przyjętym zostanie, całą cenę kupna, w którą złożone wadyum wliczone być ma, do sądowego depozytu złożyć, poczem też i dekret własności mu wydany i on w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzony zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych jako też akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze, co się zaś tyczy podatków odsyła się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatkowego w Jarosławiu.

Jarosław dnia 15. Kwietnia 1875.

(1767 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15.577. W celu zabezpieczenia wybudowania nowego domku mieszkalnego dla dozorcy przy moście Nr. 28 na Sanie pod Radymnem na gościńcu Lwowsko-Jaworowsko-Radymniańskim, odbędzie się w c. k. starostwie w Przemyślu w dniu 31. Maja 1875. o godzinie 12. w południe licytacya przez składanie ofert.

Cena fiskalna wynosi 894 zł 7½ c.

Dotyczący plan, kosztorys i warunki budowy i licytacyi, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, dokąd także należycie wystosowane oferty, zaopatrzone w wadyum w wysokości 5% kwoty fiskalnej najdalej do oznaczonego terminu wnieść należy.

Oferty wniesione po terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9. Maja 1875.

(1733 1—3) **Edykt.**

L 1199. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie czyni wiadomo że w sprawie egzekucyjnej Ignacego Zagórskiego przeciw Janowi Józefie małż Krysom pto 300 zł. w. a. z pn. dozwolił przemusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. kons. 308 S. I. w Lubaczowie położonej, własność tabularna Jana i Józefy Krysów stanowiącej, która to sprzedaż w trzech terminach tj. na dniu 28. Maja na dniu 25go Czerwca i 30. Lipca 1875. każdą razą o godzinie 10 zrana w tutejszej sali sądowej a to w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 620 zł. ustanowionej, w trzecim i poniżej takowej odbędzie się.

Wyciąg tabularny protokół ocenienia tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów, dnia 11. Marca 1875.

(1752 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3551. C k. Sąd powiatowy del. dla okolicy miasta Lwowa S. II wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Hołosko wielkie na dniu 8. czerwca 1875 rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów, dnia 8go Maja 1875.

(1753 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9475. Wedle zawiadomienia c. k. Dyrekcyi poczt w Tryeście rozporządziła Dyrekcya rzymskich kolei żelaznych, aby odtąd przesyłki biletów bankowych, efektów państwowych i papierów wartościowych tylko wtedy mogły być przyjmowane, jeżeli się w torebkach, pudełkach lub skrzyneczkach albo też w pakietach znienadwerężonem okryciem z ceraty, grubego albo wybielonego płótna opatrzonych przynajmniej pięcioma pieczęciami twardego laku nadają.

Osobliwszą uwagę zwraca się jeszcze na to, że liczba pieczęci stosunkowo do wielkości pokrycia wzmagać się musi a to w ten sposób, żeby odległość jednej pieczęci od drugiej jako też do najbliższego rogu nie przekraczała 2 centimetrów.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt

Lwów dnia 15. Maja 1875.

Kundmachung.

Z. 9475. Laut Mittheilung der k. k. Post Direction in Triest hat die Direction der römischen Eisenbahnen verfügt, daß von nun an Sendungen von Bankbilleten, Staatseffekten und Werthpapieren nur dann übernommen werden können, wenn sie in Taschen, Schachteln oder Kisten, oder in Packeten mit unversehnter Umhüllung von Wachsleinwand, grober oder geweißter Leinwand und mit wenigstens fünf Siegeln im harten Wachse versehen, aufgegeben werden.

Insbesondere wird noch darauf hingewiesen, daß die Anzahl der Siegel im Verhältnisse zur Größe der Umhüllung zunehmen muß, und zwar so, daß die Entfernung von einem Siegel zum andern so wie zur nächsten Ecke zwei Centimeter nicht überschreiten darf.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 15. Mai 1875.

(1754 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10.618. Ponieważ się przydarzają częste wypadki, że podróżni, którzy podczas kąpielowego sezonu używają poczty szybkowozowe obiegające pomiędzy Krakowem i Szczawnicą dalej pomiędzy Bochnią i Krynicą, pakunki podróżne ważące do i nad 100 funtów ze sobą wiozą, to się niniejszem w celu zapobieżenia wszelkim kolizyom podaje do powszechnej wiadomości, że się waga pakunku podróżnego, który przy wspomnionych jazdach dla jednego podróżnego może być przyjęty, ogranicza na 80 funtów i że przeto dotyczące urzędy pocztowe przyjmujące podróżnych otrzymują polecenie, by pakunków więcej ważących wcale nie przyjmowały.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów, dnia 12. Maja 1875.

Kundmachung.

Z. 10.618. Nachdem öfters Fälle vorkommen, daß Reisende, welche während der Bade-Saison die zwischen Krakau und Szczawnica, dann zwischen Bochnia und Krynica kursirenden Mallefahrten benützen, Reisegepäcksstücke von und über 100 Pfund Gewicht mitnehmen, so wird um allfälligen Collisionen vorzubeugen, hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß das Gewicht des zu den obgenannten Fahrten aufzunehmenden Reisegepäcks auf 80 Pfund pr. Stück beschränkt ist, und das daher die betreffenden Aufnahmepostämter angewiesen wurden, schwerere Gepäcksstücke ohne Weiters zurückzuweisen.

Von der k. k. Post-Direction

Lemberg, den 12. Mai 1875.

(1769 1—3) **Edykt.**

L. 5792. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Piotra Florka w ilości 30 zł. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 3/104 na Wygodzie od Praszówki położonej dłużnika Franciszka Marcinkowskiego własnej przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej na 150 zł. a. w. egzekucyjnie oszacowanej w trzech terminach: 14. Czerwca, 19. Lipca i 23. Sierpnia 1875. każdy raz o godzinie 10. rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa. Wadyum wynosi 20% ceny szacunkowej t. j. 30 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, akt zajęcia i oszacowania przejrzane być mogą w registraturze Sądu tutejszego.

Bochnia d. 15. Marca 1875.

(1772 1—3) **Edykt.**

L. 23273. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem, że uchwałą z dnia 7. Maja 1875. l. 23.273 została dozwoloną przeciw Julii Drohomireckiej na prośbę Sylwestra Kozłowskiego na zaspokojenia sumy wekslowej 636 zł. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna publiczna sprzedaż:

a) połowy sumy 3275 zł. i 23 zł. 30 ct. m. k., tudzież

b) połowy sumy 100 duk. i 13.804 zł. m. k. z pn. na dobrach Kuta obedyńska dla Julii Drohomireckiej zabezpieczonych, która to sprzedaż połowy sum wymienionych z pn., w dwóch terminach t. j. n dzień 21. Czerwca 1875. i na dniu 21. Lipca 1875. każdym razem o godzinie 11. przed południem w Sądzie krajowym jako handlowym we Lwowie przedsięwziętą zostanie i na którym to pierwszym terminie połowa powyższych kwot tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także niżej takowej najwięcej dającemu sprzedaną będzie.

c) Cenę wywołania stanowi nominalna wartość połowy tych kwot kapitalnych a zatem licząc dukat holl. podług nominalnej wartości 4 zł. 30 ct. m. k. stanowi cenę wywołania sprzedać się mających sum kwota 2797 zł. 59¼ ct w. a.

d) Chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi 10% nominalnej wartości bądź w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich, w listach zastawnych galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego lub w listach hipotecznych galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego po kursie ostatnim w Gazecie rządowej notowanym, jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczonem innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem zostanie.

e) Kupujący obowiązanym będzie cenę kupna w 30. dniach po prawomocności uchwały akt licytacyjny do wiadomości sądowej przyjmującej do depozytu c. k. Sądu krajowego we Lwowie złożyć, poczem nabywcy dekret własności nabytej kwoty wydanym zostanie, ciężary zaś wszystkie zmazane i na cenę kupna przeniesione zostaną.

Należytość rządową od przeniesienia własności ponosi kupujący z własnych funduszów w całości.

Gdyby nabywca postanowieniom ustępu IV. zadość nie uczynił, natenczas na żądanie któregokolwiek z wierzycieli intabulowanych wadyum na korzyść tychże wierzycieli przepadnie i ponowna sprzedaż przymusowa na koszt i niebezpieczeństwo nie dotrzymującego warunków licytacyi rozpisaną zostanie.

Wyciąg hipoteczne sprzedać się mających sum mogą w tusądowej registraturze być przejrzane, resztę warunków licytacyjnych wolno każdemu chęć kupienia mającemu w registraturze sądowej lub też przy licytacyi w Sądzie przejrzeć.

O tej dozwolonej licytacyi zawiadamiamy obie strony, jakoteż właścicieli dóbr Huty obedyńskiej, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 22. Lutego 1875 do tabuli weszli, przez kuratora w osobie adwokata Dr. Horwatha z substytucyą adw. Dr. Majewskiego niniejszem ustanowionego.

Lwów, dnia 7. Maja 1875.

(1735 1—3) **Edikt.**

Z. 2312. Vom k. k. in Stanislau wird der Inhaber des Wechsels nachstehenden Inhaltes: „Stanislau den 5. März 1845 pr. fl. „2559 kr 70 C M. am 18. Februar 1846 „zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an „die Ordre der Frau Francisca Łuszczyńska „die Summe von Gulden Zwei Tausend fünf „Hundert Fünfzigneun Kreutzer 7 in Zwanzig. „3 Stück pr. 1 fl. C. M. die Werth erhalten „und es auf Rechnung ohne Bericht: Wiktor „Łuszczyński m. p. Herr Heinrich Gf. Dzieduszycki zahlbar in Tłumacz. angenommen „Heinrich Graf Dzieduszycki m. p.“ aufgefordert, diesen Wechsel binnen 45 Tagen vom Kundmachungstage dieses Edictes gerechnet, dem Gerichte vorzulegen, widrigens dieser Wechsel über abermaliges Einschreiten der Frau Franciska Łuszczyńska für amortisirt würde erklärt werden.

Hievon werden die dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Erben des Heinrich Graf Dzieduszycki, und zwar: Henriette, Amalia Maria, Franciska 4 Namen Maria, Amalia Theodosia und Michael Dzieduszycki zu Händen des gleichzeitig bestellten Curators Herrn Adv. Dr. Kwiatkowski in Stanislau verständigt.

Stanislau, den 10. März 1875.

(1718 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 54562. Dla zabezpieczenia odbudowania domku z materyału twardego dla mostowego w Proszówkach, odbędzie się na dniu 1go Czerwca r. b. w c. k. Starostwie w Bochni licytacya przez składanie ofert pisemnych najdalej do godziny 12tej w południe.

Kwota fiskalna robót wykonać się mających wynosi ogółem 997 zł. 49½ ct. w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przeglądnione być mogą w wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych.

Oferty zaopatrzone być mają w 5% wadyum, a zaoferowania wyrażone nie tylko cyframi ale i literami.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub też spóźnione uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 5. Maja 1875.

(1695 2—3) **Edykt.**

L. 7180. Lwowski c. k. Sąd krajowy niniejszem ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Salamona Flintensteina przeciw Maksymilianowi Werthschitzkiemu o zapłacenie sumy 1211 zł. 60 ct. w. a. z 6% odsetkami od dnia 5. Sierpnia 1867. i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi 10 zł. 86 ct., 9 zł. 13 ct, 7 zł. 97 ct, 4 zł. 4 ct.j 7 zł. 12 ct., 6 zł. 32 ct, 20 zł. 2 ct., 38 zł. 2 ct. i 10 zł. 51 ct. w. a, egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej do dłużnika Maksymiliana Werthschitzkiego, a powyższej pretensyi za hipotekę służącej połowy realności pod C. Nr. 367 i 368¾ we Lwowie położonej, pod następującemi warunkami dozwoloną zostaje:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się dwa termina w Sądzie tutejszym, a to: na dzień 30. Czerwca 1875. i 2 Sierpnia 1875. każdym razem na godziny 10. z rana.
2. Jako cenę wywołania ustanawia się sądownie zbadany szacunek rzeczonej połowy realności w kwocie 9250 zł. 67½ ct. w. a. i na powyższych dwóch terminach sprzedaż poniżej tej ceny miejsca mieć nie będzie.
3. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi 10% wadyum w kwocie 925 zł. bądź w gotówce, bądź też w papierach wartościowych do lokacyi majątku pupilarnego przydatnych i wedle ostatniego kursu obliczyć się mających do rąk licytacyjnej złożyć.

Dalsze warunki licytacyjne mogą chęć kupienia mający, zarówno jak ekstrakt tabularny i akt detaksacyi sprzedać się mającej połowy realności, przejrzeć bądź na terminach licytacyi w komisyi sądowej, bądź też przedtem w t. s. registraturze.

Gdyby nakoniec w mowie będąca połowa realności na żadnym z powyższych dwóch terminów przynajmniej za cenę szacunku sprzedaną nie została, natenczas wyznacza się do ustanowienia przystępniejszych warunków sprzedaży, termin w Sądzie tutejszym na dzień 2. Sierpnia 1875. godz. 4. po południu, na którym wszyscy wierzyciele tem pewniej stanąć mają, ile że wierzyciele nie stający, jako do większości głosów stających przystępujący, uważani będą, poczem zaś rozpisanie trzeciego terminu licytacyi nastąpi.

O tej licytacyi zawiadamia się obie strony, tudzież wierzycieli wiadomych, do rąk własnych, wierzycieli zaś, którzyby dopiero po dniu 7. Marca 1875. do tabuli weszli, lub którymby bądź uchwała obecna, bądź też którakolwiek z późniejszych, wydanych w tej sprawie uchwał, przynależnie doręczoną zostać nie mogła, do rąk kuratora dla nich zarazem w osobie p. adwokata Dr. Lewickiego z substytucyą p. adwokata Dr. Moszyńskiego ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 24. Kwietnia 1875.

(1692 2—3) **Obwieszczenie.**

L 1694. C. k. Sąd miejsko-delegowany powiatowy dla spraw cywilnych w Rzeszowie, w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 140 zł. 64 ct. w. a. z przynależytościami, rozpisuje publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. C. 43/44 sub rep 68 w Trzcianie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Stanisława Pisuli będącej własnością, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawowego opisania de praes. 6. Października 1869. l. 7702 wyrażonemi gruntami i innemi przynależytościami.

Za cenę wywołania stanowi się 1200 zł. w. a. Każdy chęć kupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 12 zł. w. a. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum; resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawowego opisu realności przejrzeć można w t. s. archiwum.

W celu uskutecznienia tej licytacyi wyznacza się 3 termina, a mianowicie: na dzień 1. Lipca 1875., 2. Sierpnia 1875. i 2. Września 1875. każdą razą o godzinie 10. rano w tutejszym gmachu sądowym odbyć się mającej.

Gdyby jednak na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną nie została, wyznacza się na ten wypadek w celu ustanowienia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 15. Września 1875.

Rzeszów dnia 27. Marca 1875.

(1761 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5063. C. k Sąd powiatowy zawiadamia że na rzecz Hersza Lorberbauma celem zaspokojenia należytości 35 zł. w a. z przynależytościami od Stefana Seneszyn się należących przeprowadzi w budynku sądowym przemusową sprzedaż 3 ogrodów i gruntów ornych do połowy realności pod l. k. 8. w Letni należących dłużnika Stefana Seneszyn własnych dnia 2go Czerwca 1875, dnia 21go Czerwca 1875 i dnia 2go Lipca 1875 zawsze o 10tej godzinie rano.

Cena wywołania jest 110 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 zł. 10 ct. w gotówce.

Resztę warunków można przejrzeć w Registraturze tutejszej.

Medenice, 12. Marca 1875.

(1746 2—3) **Obwieszczenie.**

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Bartłomieja Kręcidła z Łętowni, że przeciw niemu wniósł Aron Grüher ze Sokołowa pod dniem dzisiejszym za l. 731 cyw. tu w Sądzie skargę o zapłacenie 23 zł. w. a. z pn, na którą wyznaczono termin na 24 Maja r. b. godzinę 8mą rano.

Ponieważ miejsce pobytu zapozwanego nie jest wiadome; przeto ustanawia się mu Wawrzyńca Gumieniaka z Łętowni kuratorem na koszt i niebezpieczeństwo jego, z którym przeprowadzi się rozprawę w postępowaniu drobiazgowem. Wzywa się przeto zapozwanego, ażeby na powyższym terminie pojawił się osobiście, lub udzielił kuratorowi środków dowodowych, lub też obrał sobie innego zastępcę i oznajmił go tutejszemu Sądowi, i w ogóle użył wszelkich środków obrony, inaczej złe skutki przypisze sam sobie.

Nisko, 16. Lutego 1875.

(1749 2—3) **Edykt.**

L. 4527. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski rozpisuje niniejszem, celem zaspokojenia pretensyj Seliga Fenichla przeciw Antoniemu Kozłowi w kwocie 600 zł. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Lk. 68 w Tarnowie na Strusinie położonej, która to sprzedaż odbędzie się w tutejszym Sądzie obwodowym w trzech terminach tj. w dniach 28. Maja, 28. Czerwca i 4 Sierpnia 1875 o godzinie 10tej rano pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 5492 zł 40 kr. w. a., poniżej której powyższa realność w pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

W trzecim terminie sprzedaną zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej, a jednak przynajmniej za taką cenę którąby wszystkim długom hypotecznie zabezpieczonym wyrównywała, w razie gdyby tylko mniejszą cenę kupna ofiarowano, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, termin na dzień 9. Sierpnia 1875 o godzinie 10 rano, na którym wierzyciele hypoteczni tem pewniej stawić się mają, ileże nie stawający jako przystępujący do większości głosów stawających wierzycieli, uważani będą.

Wadium wynosi 500 zł. w. a. w gotówce, albo w książeczkach Tarnowskiej kasy oszczędności albo w obligacyach państwowych lub indemnizacyjnych.

Nabywca obowiązany będzie w 30 dniach po prawomocności uchwały akt licytacyjny do Sądu przyjmującej, całkowitą cenę kupna, w którą złożone wadium wliczone być ma do depozytu sądowego w gotówce złożyć.

Reszta warunków licytacyjnych, ekstrakt tabularny i akt oszacowania w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, oraz tych wierzycieli, którzyby po dniu 12 Marca 1875 ze swemi wierzytelnościami do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie, albo zapóźno doręczoną została z tem nadmienieniem, że dla tych wierzycieli kurator w osobie p. adw. Dr. Brauna ze substytucyą p. adw. Dr. Forysta ustanowionym został.

Tarnów, dnia 8 Kwietnia 1875.

(1729 2—3) **Obwieszczenie**

L. 9602. Na porę tegorocznego kąpielowego sezonu t. j. od 1. Czerwca do końca Września 1875. znoszą się następujące zimowe jazdy pocztowe:

1) poczty szybkowozowe i osobowe pomiędzy Bochnią i Nowym Sączem,
2) poczta osobowa pomiędzy Krakowem i Nowymtargiem,
2) poczta karyolkowa pomiędzy Nowym Sączem i Szczawnicą,
4) jazdy posłańcze pomiędzy Krościenkiem i Maniowem, Maniowem i Nowymtargiem, Iwoniszem i Miejscem, Nowym Sączem i Krynicą i pomiędzy Uściem ruskiem i Grybowem,
5) poczta codzienna pieszo-posłańcza pomiędzy Rabką i Skomielną, i
6) codzienna poczta karyolkowa pomiędzy Lubieniem i Lwowem.

Natomiast zaprowadzają się na ten sam okres czasu następujące pocztowe obiegi:

1. codziennie dwurazowa poczta szybkowozowa pomiędzy dworcem kolei w Krakowie i Szczawnicą,
2. codziennie dwurazowa poczta szybkowozowa pomiędzy Bochnią i Krynicą,
3) codzienna osobowa poczta pomiędzy Nowym Sączem i Szczawnicą,
4) codzienna jazda pospieszna pomiędzy Lubieniem i Lwowem,
5. codzienna jazda posłańcza pomiędzy Krynicą i Żegiestowem (jako drugie połączenie),
6) codzienna jazda posłańcza pomiędzy Rabką i Skomielną,
7) codziennie dwurazowa jazda posłańcza pomiędzy Truskawcem i Drohobyczem,
8) codzienna osobowa poczta pomiędzy Iwoniczem i Miejscem,
9) codzienna jazda posłańcza pomiędzy Krynicą i Grybowem.

Te letnie obiegi pocztowe równie jak i karyołkowa poczta pomiędzy Żegiestowem i Krynicą i jazda posłańcza pomiędzy Leluchowem i Muszyną będą obiegały podług tego samego porządku, który istniał podczas zeszłorocznego kąpielowego sezonu i będzie się przyłączała jedynie jazda posłańcza pomiędzy Uściem ruskim i Snietnicą w porze letniego sezonu do jazd posłańczych pomiędzy Krynicą i Grybowem w następujący sposób:

z Uścia rusk. o XI. godz. — m. przed poł.
w Snietnicy „ XI. „ 30 „ „
ze Snietnicy o V. godz. 30 m. rano
w Uściu ruskim o VI. godz. 20 m. rano

Przyjmowanych może być do jazd szybkowozowych pomiędzy Bochnią i Krynicą siedm, do onych pomiędzy Krakowem i Szczawnicą jako też do poczty osobowej pomiędzy Nowym Sączem i Szczawnicą trzy podróżnych w razie odstąpienia miejsca konduktorskiego zaś ośm a względnie cztery podróżujących, podczas gdy pospieszną jazdą pomiędzy Lubieniem i Lwowem równie jak pocztą osobową bez konwoju konduktora pomiędzy Iwoniczem i Miejscem cztery a w razie użycia miejsca kozłowego pięć podróżujących przewożonymi być mogą.

Wymierzona dla pasażerów należytość wynosi przy pocztach szybkowozowych 56 centów, przy pocztach osobowych 52 centów a przy jeździe pospiesznej 34 centów od jednej osoby i jednej mili.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 1. Maja 1875.

Kundmachung.

Zahl 9602. Einführung der Sommercourse.

Für die Dauer der heurigen Bade-Saison, d. i. vom 1. Juni bis Ende September 1875 werden nachstehende Winterfahrten eingestellt:

1) die Malle- und Personenposten Bochnia-Neu-Sandez,
2) die Personenpost Krakau Neumarkt,
3) die Cariolpost Neusandez-Szczawnica,
4) die Botenfahrten Krościenko - Maniow, Maniow - Neumarkt, Iwonicz - Miejsce, Neusandez - Krynica und Uście ruskie-Grybow,
5) die tägliche Fußbotenpost Rabka - Skomielna,
6) die tägliche Cariolpost zwischen Lubień und Lemberg,

Dagegen werden für diese Zeitperiode nachstehende Course eingeführt:

1) eine tägliche zweimalige Mallepost zwischen Krakau Bahnhof und Szczawnica,
2) eine tägliche zweimalige Mallepost zwischen Bochnia und Krynica,
3) eine tägliche Personenpost zwischen Neusandez und Szczawnica,
4) eine tägliche Eilfahrt zwischen Lubień und Lemberg,
5) eine tägliche Botenfahrt zwischen Krynica und Żegiestow (als zweite Verbindung),
6) eine tägliche Botenfahrt zwischen Rabka und Skomielna,
7) eine täglich zweimalige Botenfahrt zwischen Truskawiec und Drohobycz,
8) eine tägliche Botenfahrt zwischen Iwonicz und Miejsce,
9) eine tägliche Botenfahrt zwischen Krynica und Grybow

Diese Sommercourse haben so wie die Cariolpost Żegestow-Krynica und die Botenfahrt Leluchow Muszyna nach der in der vorjährigen Bade-Saison bestandenen Ceursordnung zu verkehren und es hat sich blos die Botenfahrt Uście ruskie - Snietnica während der Sommer-Saison an die Botenfahrten Krynica - Grybow in nachstehender Weise anzuschließen:

Von Uście um XI Uhr — M. Vormittags
in Snietnica „ XI „ 50 „ „
Von Snietnica um V Uhr 30 M. Früh
in Uście ruskie „ VI „ 20 „ „

Zu den Malleposten Bochnia - Krynica werden sieben, zu jenem Krakau - Szczawnica so wie zur Personenpost Neusandez - Szczawnica drei Reisende und im Falle der Sitzabtretung des Conducteurs acht, beziehungsweise vier Reisende aufgenommen, während bei der Eilfahrt Lubień Lemberg so wie bei der Personenpost ohne Conducteursbegleitung zwischen Iwonicz und Miejsce vier, im Falle der Verwendung des Bocksitzes aber fünf Reisende befördert werden.

Die Passagiersgebühr beträgt bei den Malleposten 56 kr., bei den Personenposten 52 kr. und bei der Eilfahrt 34 kr. pr. Person und eine Meile.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 1. Mai 1875.

(1725 2—3) **Edykt.**

L. 1548. C. k. Sąd pow. w Sanoku wiadomo czyni, że celem zaspokojenia 3/7 części połowy sumy 3000 zł. m. k. w stanie biernym realności pod l. k. 103 w Sanoku na Izraela Zeller zaintabulowanej wraz z odsetkami po 6% od 24. Października 1873., aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież kosztów egzekucyjnych w ilości 11 zł. 32 ct. w. a. już przyznanych, nie mniej kosztów teraźniejszego podania w umiarkowanej ilości 37 zł. 12 ct. w. a. odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 103 w Sanoku położonej jak Tom. I. pag. 864. n. 11. haer. Nattana i Berka Zellerów własnej w trzech terminach a mianowicie: dnia 2. Czerwca 1875, dnia 1go Lipca 1875 i dnia 27 Lipca 1875 zawsze o godzinie 10. zrana pod następującemi warunkami: I. Cenę wywołania stanowi kwota 1040 zł. w. a.

2. Każdy chęć kupna mający winien będzie złożyć wadjum w kwocie 104 zł. w. a w gotówce albo w książeczkach kasy oszczędności, albo w listach zastawnych publicznego instytutu hipotecznego wedle ostatniego kursu giełdowego.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O czem się wiadomych z miejsca pobytu wierzycieli do rąk własnych zaś niewiadomych i tych którymby niniejsza uchwała z jakiejbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 11. Lutego 1873. do Tabuli weszli na ręce ustanowionego kuratora p. adwokata Dr. Schmieta zawiadamia.

Sanok, dnia 29. Kwietnia 1875.

(1722 2—3) **Edykt.**

L. 6482. Z powodu wdrożenia pertraktacyi spadku po Ewie Łotockiej w Mitulinie 26. Maja 1857 ab intestato zmarłej, do którego Jędrzej Łotocki i Anna zam. Mysków konkurują, wzywa się sukcesora Jędrzeja Łotockiego z miejsca pobytu niewiadomego, aby się w przeciągu jednego roku w Sądzie tutejszym zgłosił i dotyczące oświadczenie wniósł, ile że ta pertraktacya z deklarowaną spadkobierczynią i z kuratorem nieobecnego w osobie Teodora Magiery w Mitulinie ustanowionym, zostanie przeprowadzoną.

Gliniany, 19. Marca 1875.

(1675 2—3) **Edykt.**

L. 3442. C. k. Sąd powiatowy w Radłowie podaje do wiadomości, iż celem ściągnienia pretensyj Dawida Bienenstoka, i Izaka Ungera w kwocie 300 złr. w. a. z pn. dozwoloną została przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskich w Pojawiu położonych pod L. k. 27. Dominika i Maryanny małżonk w Mików, a pod L. k. 17. Stanisława Walczaka własnych, wedle protokołu de prs. 7. Kwietnia 1873. do L. 1291 opisanych, a wedle protokołu de praes. 17. Marca 1874. do L. 1276 oszacowanych, i że do przedsięwzięcia sprzedaży wyznaczono pierwszy termin na dzień, 26. Czerwca 1875, drugi termin na dzień 30. Lipca 1875, a trzeci termin na dzień 28. Sierpnia 1875, każdą razą o godzinie 11. przed południem, w kancelaryi tutejszego Sądu z tem dołożeniem, że sprzedaż tychże realności, na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże, na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej nastąpi.

Cena szacunkowa obydwóch realności wynosi 1156 zł. w. a. Wadyum zaś 116 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyj jako też akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej, a w dniu licytacyi u komisarza sądowego.

Radłów, dnia 4. Sierpnia 1874.

(1706 2—3) **Edykt.**

L. 1762. Dnia 17. Czerwca, 15. Lipca i 19. Sierpnia 1875. o godzinie 10. rano odbędzie się na zaspokojenie pretensyi Abrahama Handa w kwocie 30 zł. w. a z pn., przymusowa sprzedaż realności Jakima i Maryi Hrybów pod l. k. 133 rep. 18 w Waniowicach położonej, ciała tabularnego nie mającej.

Realność ta będzie przy pierwszym i drugim terminie li za lub wyżej ceny wywołania, zaś przy trzecim terminie i poniżej takowej sprzedaną.

Cena wywołania wynosi 120 zł. a. w., zakład 12 zł. a. w.

Resztę warunków wolno oferentowi przejrzeć w podpisanym Sądzie.

Z c. k. Sądu powiatowego m. del.
Sambor 31. Marca 1875.

(1717 2—3 **Obwieszczenie.**

L 19.805. W celu zabezpieczenia budowy gościńca Delatyn - Jabłonickiego na obłazie w Ostrywy w Nadwórniańskim okręgu budowniczym, rozpisuje się niniejszem licytacya przez składanie pisemnych ofert, która odbędzie się w dniu 7. Czerwca 1875. w c. k Starostwie w Nadworny.

Koszta budowy tej, obliczone są jak następuje:

1. odbudowanie gościńca	16.908 zł.	63 ct.
2. budowa mostu Nr. 57	1218 „	18 „
3. skopanie lewego brzegu i wyczyszczenie koryta rzeki	3002 „	57 „
4. wynagrodzenie ryczałtowe za zasianie ubocza, postawienie tymczasowego mostu i baraku	516 „	— „
Razem . .	21.645 zł.	38 ct.

Bliższe warunki licytacyi, plany, wykaz cen jednostkowych, i kosztorys sumaryczny, przejrzane być mogą w c. k. Starostwie w Nadwórny.

Mający chęć podjęcia się tego przedsiębiorstwa, zechcą wnieść w dniu powyżej oznaczonym najpóźniej do godziny 12. w w południe do wspomnionego Starostwa oferty z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale i literami, opatrzone stemplem na 50 ct i w 5% wadyum 2165 zł. wynoszące w gotówce lub papierach publicznych, według kursu obliczonych, należycie opieczętowane.

Oferty nie ułożone według przepisu, lub też nie wniesione w terminie, nie będą uwzględnione

Z. c. k. Namiestnictwa.
Lwów d. 9. Maja 1875.

(1702 2—3) **Edykt.**

L. 9284. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pp. Ludwika Łuczyckiego, Michała Łuczyckiego, Jana Łuczyckiego, Franciszka Łuczyckiego, Maryannę Zakrzewską, Joannę Kościańską, Grzegorza Skąpskiego, Benedykta Kempnera, Kaspra Kwiecińskiego, Pelagię Kwiecińską, Wojciecha Jabłońskiego, Jana Hieronima Stefana 3 im. Rzesińskiego i Stanisława Łuczyckiego, że przeciw nim Dr. Stanisław Strzelbicki wniósł pod dniem 19. Lutego 1875. do l. 4319 pozew o ekstabulacyę sum ze stanu biernego realności pod l. 74 Dz. I. (101 Gm. I.) w Krakowie położonej, tamże na ich rzecz zaintabulowanych lub za prenotowanych, w załatwieniu którego termin audyencyonalny na d. 31. Maja 1875. o godzinie 10. przed południem w c. k. Sądzie krajowym wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych powyżej wymienionych nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania tychże pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adwok. Dr. Blatteisa z zastępcą adw. Dr. Lisowskim kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków d. 23. Kwietnia 1875.

(1718 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 54.562. Dla zabezpieczenia odbudowania domku z materyału twardego dla mostowego w Proszówkach, odbędzie się na dniu 1. Czerwca r. b w c. k. Starostwie w Bochni licytacya przez składanie ofert pisemnych najdalej do godziny 12 w południe.

Kwota fiskalna robót wykonać się mających wynosi ogółem 997 zł. 49½ ct. a. w.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przeglądnione być mogą w wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych.

Oferty zaopatrzone być mają w 5% wadyum, a zaoferowania wyrażone nie tylko cyframi ale i literami.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub też spóźnione uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 5. Maja 1875.

(1688 2—3) **Edykt.**

L. 17805. C. k Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni iż wskutek dozwolonego na prośbę i na rzecz Wolfa Schwagera przeciw Gabryeli Starzeńskiej zaintabulowania 12 letniego prawa dzierżawy i prawa zastawu dla kaucyi 5000 zł. w stanie biernym dóbr Słowita i Krzywice celem doręczenia odnośnej uchwały z dnia 28. Września 1872. L. 48447 właścicielce tych dóbr p. Gabryeli hr. Starzeńskiej ustanawia dla tejże p. Gabryeli hr. Starzeńskiej obecnie z miejsca pobytu niewiadomej kuratora ad actum w osobie adwokata Dra. Popiela, a zastępcą tegoż p. Adw. Dr. Weissa.

Powyższą uchwałę doręcza Sąd ustanowionemu kuratorowi i niniejszym edyktem p. Gabryelę hr. Starzeńską wzywa, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiła, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów, 27 Czerwca 1874.

(1685 2—3) **Edykt.**

L. 4333. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia Maryannę Borzemską i Marcelego Borzemskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż ustanowił dla nich kuratora w osobie adwokata Dr. Łuczakowskiego, substytując mu adwokata Dr. Axelrada i wręczył mu treściopis pozwu wniesionego pod dniem 14. Kwietnia 1875 przez Anielę Rożańską imieniem nieletnich dzieci po śp Feliksie Rożańskim przeciw c. k prokuratoryi skarbu imieniem łacińskiego kościoła w Zabłotowie, 2) ubogim w Zabłotowie, 3) Maryannie Borzemskiej, 4) Marcelemu Borzemskiemu, 5) nieletnim spadkobiercom Adeli Strohbach, 6) Zuzannie Esperin 1go ślubu Borzemskiej, 2go Frideli, o uznanie, że suma 110 duk. z odsetkami w stanie biernym części dóbr Palczyńce na rzecz masy spadkowej Anzelma Borzemskiego zaintabulowana jest umorzoną i wyextabulowaną być ma. Na pozew ten mają pozwani wnieść w 90 dniach pisemną obronę do Sądu.

Wzywa się przeto wspomnionych pozwanych, jako niewiadomych by kuratorowi ustanowionemu dostarczyli środków obronnych lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, inaczejby sami sobie winę przypisać musieli, jeżeliby obrona niepomyślnie wypadła.

Tarnopol, dnia 28. Kwietnia 1875.

(1677 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3515. C. k. Sąd powiatowy Bobrecki ogłasza, że na zaspokojenie przyznanej Alfredowi Jachimowskiemu przeciw Janowi i Paraszce Czabanom sumy 150 zł. z odsetkami po 48 od sta z przyn. przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności pod L. k. 245 w Bóbrce położonej, własność dłużników, stanowiącej w terminie 30go Czerwca 1875, 29. Lipca 1865 i 26. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 10 zrana w Sądzie na ostatnim terminie i niżej ceny szacunkowej 1013 zł. za złozeniem 10% ceny jako wadyum zostanie przeprowadzoną. Dotyczące akta mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Bóbrka, 4. Maja 1875.

(1676 2—3) **Edykt.**

L. 24293. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie do publicznej podaje wiadomości, że na zasadzie uchwały c. k. Sądu krajowego w Wiedniu z 17. Marca 1874 L. 20756, którą dozwolono egzekucyjnej sprzedaży dóbr tabularnych Niedźwiada, Łopuchowa, Szkodna i Glinik w powiecie Dębickim położonych, ut Dom. 226 pag. 385 n. 16 haer. Juliana Steinborna własnych, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. powszechnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu w sumie 62651 zł. 51 ct.

w. a. w srebrze brzęczącem z 57/10 procentem od 18. Czerwca 1873 dalej 6% zwłoki od 7. Kwietnia 1843 od resztującej 12. raty rocznej pr. 1258 zł. 35 ct. w. a. i 6% zwłoki od 1. Października 1873 r. od zaległej 13 raty rocznej pr. 2031 zł. 25 ct. w. a. wreszcie kosztów egzekucyjnych względnie przeznaczonej na takowe kaucyi pr. 1000 zł. w. a. i tę kaucyę możebnie przewyższających jeszcze kosztów — rozpisuje celem przedsięwzięcia tej licytacyi po bezskutecznie upłynionych dwóch pierwszych terminach tut. sąd. uchwałą z 5. Czerwca 1874. L. 8933 1874 r. wyznaczonych i po przesłuchaniu stron, tudzież wierzycieli hipotecznych — termin na dzień 19. Lipca 1875 r. godzinę 10 przedpołudniem, na których to terminach dobra te w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym pod następnemi warunkami najwięcej ofiarującemu zostaną sprzedane;

1) Cenę wywołania stanowi kwota 146000 zł. w srebrze brzęczącem, przedstawiająca cenę szacunkową. przez c. k. uprz. powszechny austryacki Zakład kredytowy ziemski w Wiedniu wypośrodkowaną. Na tym terminie dobra te także niżej ceny wywoławczej zostaną sprzedane, lecz nigdy niżej sumy 85000 zł.

2) Wadyum wynosi 10% ceny wywołania złożyć się mające w gotówce lub też w papierach państwa, lub listach zastawnych c. k. uprz. pow. austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego, lub galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego, lub też wreszcie w obligach indemnizacyjnych według ostatniego kursu giełdowego, urzędownie zapisanego do rąk komisyi licytacyjnej.

3) Nabywca obowiązany jest w 30. dniach po doręczeniu uchwały akt licytacyjny zatwierdzającej wykazać się przed Sądem, iż przedewszystkiem sumę dostateczną do zaspokojenia zaległych podatków, dalej kapitału indemnizacyjnego za wyswobodzenie gruntu — wreszcie dalszych państwowych i innych należytości — mających prawo pierwszeństwa w prawie zastawu — do Sądu złożył, i iż wierzyteloność c. k. uprzyw. powszechnego austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu o ile takowa pokrytą zostanie ceną kupna zaspokoił, lub też po zapłaceniu zaległości tejże wierzytelności uzyskał pozostawienie resztującego kapitału przy hipotece.

Od resztującej ceny kupna obowiązan będzie nabywca od dnia prawomocności uchwały potwierdzającej akt licytacyjny 6% z góry półrocznie opłacać.

4) Resztującą cenę kupna ma nabywca w dniach 30 po prawomocności tabeli płatniczej złożyć albo do sądowego depozytu, albo też zapłacić według zlecenia sądowego.

Bliższe warunki licytacyjne jako też wyciąg hipoteczny dóbr rzeczonych mogą być przejrzane w tutejszo-sądowej registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się niniejszem chęć kupienia mających i wszystkich wierzycieli, którzy po 20. Kwietnia 1874. na dobrach sprzedać się mających prawo rzeczowe uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie, albo też zapóźno zostałaby doręczoną, z tem, że dla tychże wyznaczony kurator w osobie adwokata Dr. Forysta z podstawieniem adwokata Dr. Grabczyńskiego.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego
Tarnów, dnia 15. Kwietnia 1875.

(1710 3—3) **Konkurs.**

L. 632/R. s. o. C. k Rada szkolna okręgowa Żółkiewska podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu reorganizacyi szkół, następujące posady nauczycielskie będą stale obsadzone:

1. Przy szkole wydziałowej w Bełzie dwie posady nauczycieli klas wyższych z roczną płacą po 500 zł.
2. Przy szkole wydziałowej w Sokalu a) dwie posady nauczycieli klas wyższych z roczną płacą po 500 zł. i b) posada nauczyciela szkoły pospolitej z płacą 350 zł.

Przy szkołach etatowych pospolitych:

W Mostach wielkich, posada nauczyciela starszego z płacą 350 zł., remuneracyą 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Następujące posady nauczycieli z roczną płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Batiatyczach, 2. Kuninie, 3. Sielcu bełzkim, 4. Werchracie.

Następujące posady nauczycieli z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Bojańcu, 2 Budyninie, 3. Dworcach, 4. Dzibułkach, 5. Jastrzębicy, 6. Łuczycach, 7. Mierzwicy, 8. Opulsku, 9. Rozdziałowie, 10. Rożańce, 11. Skomorochach, 12. Skwarzawie nowej, 13. Turynce, 14. Wasylowie, 15. Werchracie, 16. Winnikach, 17. Wojsławicach, 18. Woli wysockiej, 19. Zwertowie.

Następujące posady nauczycieli przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. Chłopiatynie, 2. Cielążu, 3. Hrebeńcach, 4. Horodyszczu waręskim, 5. Kłusowie, 6. Korczynie, 7. Kulawie, 8. Leszczkowie, 9. Machnówku, 10. Mokrotynie, 11. Nowemsiole, 12. Nuśmicach, 13. Perwiatyczach, 14. Przystani, 15. Sawczynie, 16. Skwarzawie starej, 17. Torkach, 18. Waniowie, 19. Wiązowie, 20. Wiesenbergu, 21. Wierzbiążu, 22. Wolicy komorowej, 23. Żełdcu i 24 Żółtańcach.

Następujące posady młodszych nauczycieli z roczną płacą 210 zł. w. a:

1. w Bełzie, 2. Kulikowie, 3. Krystynopolu, 4. Mostach wielkich, 5. Sokalu i 6. Żółtańcach.

Prawo prezentowania nauczycieli przy wykazanych szkołach przysłuża dotyczącym miejscowym Radom szkolnym.

Ubiegający się o posady powyżej wyszczególnione, powinni wnieść podania w sposób ustawą szkolną wskazany, najdalej do 4 tygodni do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żółkwi, wymieniając dokładnie posadę, o którą się ubiegają.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Żółkwi, 11. Maja 1875.

(1689 3—3) **Edykt.**

L. 5482 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem nieznanego z miejsca pobytu p. Józefa Hnatowicza, że uchwałą tutejszosądową z dnia 6. Listopada 1872 r. L. 11552 intabulacyę exekucyjnego prawa zastawu dla sumy wekslowej 150 złr. z pn. w stanie biernym sumy 1000 zł.. która na jego realności w Sanoku pod l. k. 35 położonej dla Freide Gelehrter jest zabypotekowaną na rzecz Chaji Liebermann dozwolono i że pomienioną uchwałę tabularną ustanowionemu dla niego w tym celu kuratorowi p. adwokatowi Dr. Bielińskiemu w Sanoku doręcza się.

Przemyśl, 28. Kwietnia 1875.

(1665 3—3) **Edykt.**

L. 4641. Z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Jana Grąbczewskiego, bez ostatniej woli rozporządzenia zmarłego, przez głowę tegoż matki Maryi Grąbczewskiej do połowy spadku jego ustawą powołanych, dla których kuratorem p. Nemezyusza Majera w Nowemsiole postanowiono, wzywa się aby w przeciągu pełnego roku do spadku się zgłosili, swoje prawa udowodnili i deklaracyę do spadku wnieśli, gdyż inaczej postępowanie spadkowe tylko z deklarowanymi sukcesorami ukończone, a nie objęta część spadku jako bezdziedziczne mienie uznanem zostanie.

C. k. Sąd powiatowy
Nowesioło 31. Grudnia 1874.

(1620 3—3) **Edikt.**

Z. 22.375. Vom Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichte wird hiemit bekannt gegeben, daß über die Wechselklage de praes. 24. April 1875 Zahl 22.375 des Robert Jahn, Kaufmanns in Leipzig wider Feiwisch Enis die Zahlung des Betrages demselben von 387 Thaler 26 Sgr. pr. Crt. oder 1163 R. M. 60 C. sammt Nebengebühr an Robert Jahn aufgetragen wurde.

Da der Wohn- und Aufenthaltsort des Feiwisch Enis unbekannt ist, so wird ihm ein Curator in der Person des Herrn Landesadvokaten Dr. Jekeles mit Substituirung des Hrn. Landesadvokaten Dr. Raabe hiemit bestellt, und demselben die Zahlungsauflage zur Zahl 22.375/875 zugestellt.

Feiwisch Enis wird demnach aufgefordert, dem bestellten Curator die zu seiner Vertheidigung nöthigen Beweismittel zu übergeben, widrigens er die nachtheiligen Folgen sich selbst zuzuschreiben haben wird.

Lemberg, am 30. April 1875.

(1636 3—3) **Edykt.**

L 19883. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek pozwu Hermana Ficker z dnia 13. Marca 1875, do l. 14310, zapadł tut. sąd. z dnia 19. Marca 1875. L. 14310. wydano nakaz zapłaty sumy 488 marków przeciw Feiwischowi Enisowi.

Powyższy pozew doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Feiwischowi Enis do rąk równocześnie w osobie Adwokata Dr. Iekelesa z zastępstwem Adwokata Dr. Raabe ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Feiwischa Enis aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego jako handl.
Lwów, dnia 1. Maja 1875.

(1711 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10.361. Począwszy od dnia 13. Maja 1875. zaprowadzają się ponownie na czas tegorocznego letniego sezonu letnie pospieszne pociągi Nr. 701 i 702 dalej Nr. 711 i 712 pomiędzy Granicą i Trzebinią, a w połączeniu z temi pospiesznemi pociągami także codzienna poczta pieszo-posłańcza jako drugie połączenie pomiędzy Szczakową i Jaworznem tak i z tym samym porządkiem obiegania jak istniała podczas zeszłorocznej letniej pory.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 8. Maja 1875.

Kundmachung.

Z. 10.361. Vom 13. Mai 1875 angefangen werden zwischen Granica und Trzebinia Sommereilzüge Nr. 701, 702, dann 711, 712 für die heurige Saison und im Anschlusse an diese Eilzüge auch die in der vorjährigen Sommerperiode bestandene tägliche Fußbotenpost als zweite Verbindung zwischen Szczakowa und Jaworzno mit der früheren Coursordnung wieder eingeführt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 5 Mai 1875.

(1644 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3266. C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w skutek rekwizycyi c. k. Sądu krajowego Wiedeńskiego z dnia 12. Czerwca 1874. do l. 42.205 celem zaspokojenia wygranych przez Frydryka Feustel przeciw Augustowi baronowi Künsberg Langenstadt 15.000 zł. bawarskich z pn., rozpisuje się przymusowa licytacya dóbr Ustrzyki górne i Wołosate z przyległościami według Lwowskiej tabuli krajowej na dłużnika intabulowanych w byłym obwodzie Sanockim a w powiecie Lutowiska położonych, która to licytacya odbędzie się w 3 terminach, a to: dnia 10 Czerwca, 8. Lipca i 5. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w Sądzie obwodowym podpisanym w biórze VI. pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przez oszacowanie sądowe sprawdzona w kwocie 66.109 zł. $74^{6}/_{16}$ ct. w. a.
2. Na 1. i 2. terminie dobra te tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na 3. terminie i niżej takowej sprzedane być mogą.
3. Wadyum wynosi kwotę 3000 zł. a. w.
4. Eustrakt tabularny, akt oszacowania i reszta warunków licytacyjnych w registraturze Sądu podpisanego przejrzane być mogą.
5. O tej licytacyi strony sporujące, c. k. prokuratoryę Skarbu, wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu znanych do rąk własnych, zaś wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu nieznanych, a to: Huldę bar. Künsberg, Kuno bar. Künsberg, Uso bar. Künsberg, Teklę bar. Künsberg, Teresę Kreutel przez równocześnie im ustanowionego kuratora adwokata Mochnackiego z substytucyą adwokata Illasiewicza, nareszcie wszystkich wierzycieli hipotecznych, którym uchwała licytacyjna c. k. Sądu krajowego Wiedeńskiego z d. 12. Czerwca 1874. do l. 42.205 i uchwała niniejsza i wszelkie w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiejkolwiek przyczyny wcześnie albo wcale doręczone być nie mogły i tych wierzycieli, którzy po 12. Kwietniu 1874. co do tych dóbr do tabuli weszli przez kuratora równocześnie już ustanowionego adwokata Regera z substytucyą adwokata Mendroohowicza zawiadamia się.

Przemyśl dnia 14. Kwietnia 1875.

Kundmachung.

Z. 3266. Vom k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß in Folge Ersuchschreibens des Wiener k. k. Landesgerichtes vom 12. Juni 1874 Zahl 42.205 zur Hereinbringung der von Friedrich Feustel wider August Freiherr von Künsberg Langenstadt ersiegten Forderung von 15.000 fl. baierischer Reichs-Wahrung sammt Nebengebühren die executive Feilbietung der auf den Schuldner in der Lemberger Landtafel verbücherten, im ehemaligen Sanoker Kreise und im Bezirke Lutowiska gelegenen Güter Ustrzyki gorne und Wołosate sammt Zugehör, ausgeschrieben und in 3 Terminen und zwar am 10. Juni, 8. Juli und 5. August 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags bei dem gefertigten Kreisgerichte im Bureau VI. unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird.

1. Der Ausrufspreis ist der gerichtlich erhobene Schätzungswerth dieser Güter mit 66.109 fl. $74^{6}/_{16}$ kr. öst. W.
2. Bei dem ersten und zweiten Termine wird dieses Gut nur um oder über dem Schätzungswerthe, bei dem dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe verkauft werden können
3. Das Vadium beträgt 3000 fl. öst. W.
4. Der Tabularextrakt, Schätzungsakt und die übrigen Feilbietungs-Bedingnisse können in der Registratur des gefertigten k. k. Kreisgerichtes eingesehen werden.
5. Von dieser Lizitation werden die Streittheile, ferner die k. k. Finanz-Prokuratur Namens des hohen Aerars und des Pfarramtes von Ustrzyki górne, die Hypothekargläubiger zu eigenen Händen, dann die unbekannten Wohnortes abwesenden Hypothekargläubiger: Hulda Freih. von Künsberg, Kuno Freih. von Künsberg, Tekla Freih. von Künsberg, Uso Freih. von Künsberg, Theresa Kreutel zu Händen des ihnen unter Einem bestellten Kurator Adv. Mochnacki und Substituten Adv. Illasiewicz, endlich alle jene Hypothekargläubiger, denen der Licitationsbescheid des Wiener k. k. Landesgerichtes vom 12. Juni 1874 Z. 42.205, dann der gegenwärtige hiergerichtliche Licitationsbescheid und alle ferneren in dieser Exekution vorkommenden Bescheide aus was immer für einer Ursache gar nicht oder nicht zeitgerecht zugestellt werden könnten, dann jene Hypothekargläubiger die bezüglich dieser Güter nach dem 12. April 1874 in das Grundbuch gelangen zu Händen des für sie unter Einem bestellten Kurators Adv. Dr. Reger und Substituten Adv. Dr. Mendrochowicz verständigt.

Przemyśl, am 14. April 1875.

(1696 3—3) **Wykaz** L. 995/R. s. o.

przypadających na pojedyncze okręgi szkolne kwot na bezpłatne książki dla ubogich uczniów na rok szkolny 1875/6 w stosunku do ilości dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły.

Liczba porz.	Okręgowa Rada szkolna w	Ilość dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły	Kwota przypadająca na okręg zł.	ct.	Uwaga
1	Krakowie dla miasta . . .	6708	176	94	
2	Krakowie zamiejscowa . .	18735	494	18	
3	Wadowicach	23668	624	30	
4	Bochni	15096	398	19	
5	Nowym Sączu	8349	220	22	
6	Jaśle	17847	470	76	
7	Tarnowie	22290	587	95	
8	Rzeszowie	18664	492	31	
9	Sanoku	13755	362	82	
10	Jarosławiu	19631	517	81	
11	Przemyślu	14430	380	63	
12	Samborze	20604	543	48	
13	Stryju	20736	546	96	
14	Lwowie dla miasta . . .	13400	353	46	
15	Lwowie zamiejscowa . . .	18596	490	51	
16	Brzeżanach	13273	350	11	
17	Żółkwi	9489	250	30	
18	Złoczowie	25592	675	5	
19	Tarnopolu	21690	572	13	
20	Stanisławowie	17952	473	53	
21	Czortkowie	23613	622	85	
22	Kołomyi	23570	621	72	
	Razem . .	387688	10226	21	

(1673 2—3) **Edykt.**

Nr. 3961. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie należącej się c. k. uprz. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie — sumy 200 zł. w. a z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod Nr. 10. w Przedburzu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej z gruntu, chałupy i budynków gospodarczych się składającej, dłużnika Hryńka Marka własnej w trzech terminach a to w dniu 17go Czerwca, 20go Lipca, 5go Sierpnia 1875 zawsze o 10tej godzinie zrana. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tej realności w kwocie 400 zł. w. a. z tem, że realność ta w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, lub wyżej takowej w trzecim zaś i niżej niej sprzedaną będzie.

Każdy przystępujący do kupna ma jako wadyum kwotę 40 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Seszta warunków licytacyjnych jakoteż wywód opisania i oszacowania powyższej realności można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Krakowiec, dnia 9go Sierpnia 1874.

(1730 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4081. Dnia 15go Czerwca r. b. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w c. k gal. Dyrekcyi lasów i Domen w Bolechowie licytacya publiczna przez pisemne oferty celem sprzedaży młyna skarbowego w Huziejowie o dwóch kamieniach i młyna skarbowego w Podbereżu o trzech kamieniach.

Cena wywołania wynosi:

1) za młyn w Huziejowie 1000 zł., wyraźnie: Tysiąc Złotych w. a.

2) za młyn w Podbereżu 1100 zł. wyraźnie: Jeden Tysiąc i sto złotych w. a.

Oferty pisemne powinny najdalej do godziny 10tej przedpołudniem dnia 15go Czerwca 1875 być wniesione w Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i Domen w Bolechowie.

Oferty powinny być zapieczętowane, stemplowane, określać dokładnie przedmiot kupna, zawierać cenę kupna w cyfrach i słowach, być zaopatrzone w wadjum wynoszące 10% ceny wywołania, zawierać wyraźne oświadczenie oferenta że warunki sprzedaży są mu znane i że takowym poddaje się bez wymówki ostatecznie zawierać podpis własnoręczny i oznaczenie miejsca pobytu oferenta.

Warunek licytacyi i sprzedaży przejrzeć można każdego dnia między 11. i 12. godziną przedpołudniem w c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i Domen w Bolechowie.

C. k. Dyrekcya lasów i Domen.

Bolechów, dnia 10go Maja 1875.

(1672 3—3) **Edykt.**

Nr. 3959. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu, podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie należącej się c. k. uprz. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie, sumy 130 zł. 11 ct. a. w. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod Nr. 38. rep. 42 w Kłonicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, z gruntu, chałupy i budynków gospodarczych się składającej dłużnika Ilka Palety własnej, w trzech terminach a to w dniu 7go Lipca, 29go Lipca, 12go Sierpnia 1875 r. zawsze o godzinie 10tej zrana Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 400 złr. w. a. z tem, że ta realność w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej takowej, w trzecim zaś i niżej niej sprzedaną będzie.

Każdy przystępujący do kupna ma jako wadium kwotę 40 zł w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wywód opisania i oszacowania powyższej realności można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Krakowiec, 9. Sierpnia 1874.

Doniesienia prywatne.

Miejsce do przyjmowania ogłoszeń

do wszystkich dzienników tutejszych i zagranicznych bez różnicy po cenach jak w każdych administracyach dzienników, bez doliczenia kosztów pocztowych i innych

znajduje się **we Lwowie** pod Firmą:

Władysław Piątkowski

Plac Kapitulny Nr. 9.

1682 3–3)

Uskuteczania wyjednania

Wizy Paszportów i dokumentów za granice w 3 dniach.

Kawaler, 29 lat wieku,

w zawodzie gospodarskim teoretycznie i praktycznie, gruntownie wykształcony

jako to: na racyonalnej uprawie roli, hodowli, inwentarza, gorzelnictwie, rachunkowości pojedyńczej i podwójnej, inżynieryi wiejskiej, użyciu wszelkich maszyn i narzędzi rolniczych, administracyi, biegły w załatwianiu spraw sądowych i politycznych, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami,

poszukje posady

rządcy dóbr,

lub kontrolora w Galicyi, Królestwie polskiem albo Podolu rossyjskiem. (1640. 4—4)

Bliższą wiadomość udziela Wny Władysław Piątkowski we Lwowie, plac Katedralny Nr. 9.

Nakładem wydawnictwa **„Gazety Lwowskiej“**

opuściło prasę dzieło

Olej i wosk ziemny

w Galicyi

przez Edwarda Windakiewicza

c. k. radcę górniczego

i jest do nabycia w Administracyi **„Gazety Lwowskiej“**

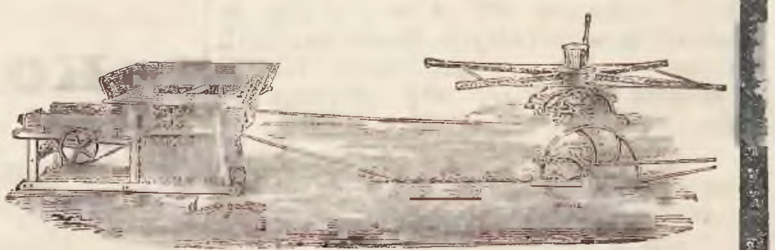
po cenie 2 zł. w. a.

1555 11–?

Clayton & Shuttleworth

we Lwowie

ulica Czarnieckiego Nr. 4.



Patentowane Kieraty, Młocarnie

kieratowe z wytrzęsaczami słomy lub bez tychże, **stałe i przewoźne,**

Młynki, Sortowniki, Cylindry do wydzielania groszku, Otrzebiacze kukurudzy, Śrotowniki i Młyny i t. d. — polecają

Clayton & Shuttleworth

Lwów, ulica Czarnieckiego Nr. 4.

Ilustrowane katalogi gratis i franco.

1605 — 5

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie.

L. 1069.

Stan wkładek

na książeczki wkładowe z dniem 30. Kwietnia 1875 w ogólnym rolniczo-kredytowym Zakładzie dla Galicyi i Bukowiny:

Pozostało z dniem 31. Marca 1875	63.426	zł.	54 ct.
w miesiącu Kwietniu r. b. przybyło	9.013	„	16 „
	72.439	„	70 „
„ „ „ ubyło	1.392	„	88 „
Pozostaje z dniem 30. Kwietnia 1875	71.046	zł.	82 ct.

Lwów, dnia 14. Maja 1875.

1751

W Jarosławiu (w Galicyi)

otworzyłem za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa

Zakład krowianki

którą w stajniach J. E. hr. Wilhelma Siemińskiego pod kontrolą rządową zbieram i codziennie świeżą w fiolach po **1 zł.** a na lancety napuszczoną po **50 cnt.** wysełam.

Maurycy Hay lekarz.

Certyfikat.

Potwierdzam, że krowianka z zakładu p. lekarza Hay'a, jest prawdziwą czystą i skuteczną.

Widziałem: ***Chlebik,*** c. k. Starosta. ***Dr. Aureli Plech,*** c. k. lek. powiatowy.

Wypróbowawszy kilkakrotnie tę krowiankę, zalecamy **zakład p. Hay'a.**

Dr. *Bieńczewski* c. k. lek. powiatowy w Birczy.
Dr. *Kaczkowski* c. k. nadlek. wojsk. w Jarosławiu.
Dr. *Spausta* lek. miejski we Lwowie.
Dr. *Spurny* c. k. nadlek. wojsk. w Wiener Neustadt.
Dr. *Buchta* lekarz miejski w Tyśmienicy.
Dr. *Ferall* „ „ „ Kołomyji.
Dr. *Hellman* „ „ „ Dzikowie.
Dr. *Plahner* „ „ „ Tarnopolu.
Dr. *Reichman* „ „ „ Radautz.
etc. etc. etc. 1528 3—?

Zarysy treściwe

o podatkach

w państwie austryackiem, a względnie

w Galicyi,

z dodatkiem ustaw o urządzeniu

ksiąg hipotecznych (gruntowych),

dla użytku kandydatów do urzędów i na inspektorów podatkowych, urzędników sądowych i tabularnych, c. k. notaryuszów, sekretarzy gmin, zwierzchności gminnych, zastępców, obszarów dworskich, publicznych zakładów finansowych i w ogóle podatkujących

UŁOŻYŁ

JÓZEF WINHARD,

ces. król. inspektor podatkowy

Takowe nabyć można po zniżonej cenie **2 złr. 50 ct.**

w Administracyi „Gazety Lwowskiej“

1288 31—?

Do umieszczenia kapitałów w sposób pewny i korzystny

sposobią się przeważnie

Listy zastawne Wiedeńskiej kasy hipotecznej

1382 5 — 6

a) ***6% listy zastawne*** waluty papierowej spłacalne w 18 latach przez ***wylosowania*** w półrocznych czasokresach.

b) ***5½% listy zastawne*** waluty srebrnej spłacalne w 32 latach przez ***wylosowania*** w termnach półrocznych.

Takowe przynoszą według dzisiejszego kursu około ***6½ odsetków*** przezco je zaliczamy do rzędu ***najtańszych papierów wartościowych.***

Niema wątpliwości, że papiery te są najpewniejsze, ponieważ wydanie takowych nastąpić może tylko na podstawie zabezpieczonych za hipoteką należytości, — suma wydanych listów zastawnych nie może nigdy przekroczyć sumy uzyskanych hipotek.

Za ścisłe oprocentowanie tudzież wylosowanie ręczy także cały ruchomy i nieruchomy majątek towarzystwa wraz z funduszem rezerwowym.

Ze względu na gwarantowaną pewność tychże listów zastawnych przyzwolono ***ustawą z dnia 2. Lipca 1868 (D. U. P N. 93.) by je przyjmowano i umieszczano z tytułu kapitałów fundacyjnych pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież jako kaucye, według kursu giełdowego.***

Przyjąwszy od powyższego zakładu część tychże listów zastawnych, łączących z największą korzyścią także największą pewność, polecamy je niniejszem jako

najlepszy papier wartościowy.

Sprzedajemy takowe jak długo zapas starczy,

ściśle według kursu dziennego

zauważamy jednak, że powyższe listy zastawne już w najbliższym czasie znacznie wyżej stać będą.

Bliższych szczegółów co do Wiedeńskiej kasy hipotecznej udzielamy na żądanie bezpłatnie gratis i franco.

Kantor wymiany

Administracyi **„MERKURA“** w Wiedniu, Wollzeile N. 13.

Promessy na ***losy węgierskie,*** których ciągnienie nastąpi ***15. Maja,*** tylko ***2*** zł. i należytość za stempel, główna wygrana ***150.000*** zł; na losy z roku ***1864*** których ciągnienie nastąpi ***1. Czerwca,*** po 3 zł. i stempel, główna wygrana ***200.000*** zł

Puritas.

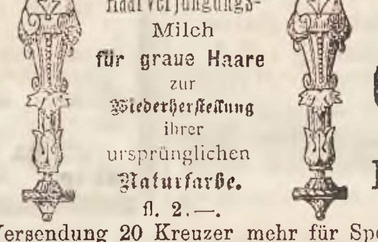
Haarverjüngungs-Milch.

Zu beziehen pr. Postnachnahme durch die Erzeuger

Otto Franz & Comp

WIEN

Mariahilferstrasse 38.



Puritas.

Haarverjüngungs-Milch.

Zu beziehen pr. Postnachnahme durch die Erzeuger

Otto Franz & Comp.

WIEN

Mariahilferstrasse 38.

Bei Versendung 20 Kreuzer mehr für Spesen.

Haupt-Niederlage in **Lemberg** — beim Hrn. **Sigmund Rucker,** Apotheker.

Nota bene. Die Reellität und Unschädlichkeit obigen Gegenstandes erhellt aus dem Fachgutachten der „***Wiener medizinischen Presse***“ vom 2. August 1874, von welcher auf Verlangen ein Exemplar franco zugesendet wird. (503 14–?)

Wysoką wartość dla cierpiących na płuca, serce i nerwy ma

LIEBIGA KUMYS-EXTRACT.

Ocalenie, tudzież siły moje zawdzięczam pańskiemu wybornemu Kumys. Niemając zazwyczaj apetytu, zamawiam niniejszem (następuje obstalunek). Zauważać należy, że od lat 10 cierpię na żołądek a pański Kumys bardzo zbawiennie u mnie działa.
Franciszek Rohr.

Wypotrzebowawszy 20 flaszek pańskiego Kumys-Extraktu, czuję się odtąd o wiele zdrowszym i proszę znów (obstalunek).
E. Hüttig.

Pański Kumys-Extrakt pomógł bardzo mojej żonie; ona ma się obecnie o wiele lepiej a po użyciu 3 flaszeczek uzyskała pokrzepiający sen i apetyt. Proszę mi przeto przesłać (obstalunek).
W. Diesbach
właściciel drukarni.

Upraszam o przesłanie mi 12 flakonów. Jeśli mi takowe tę samą ulgę sprawią, jak poprzednie 4 flakony, natenczas żadne pióro nie potrafi opisać rzeczywistego cudu tego.
J. T. Wendschuh
fabrykant.

Pański Extrakt okazał się przy pierwszych sześciu flaszkach, tak zbawienny i doskonały, że nieznachodzę słów by panu podziękować. W interesie cierpiącej ludzkości proszę pana wszystko możliwe użyć, by jak najwięcej cierpiących korzystać mogło z tego dobrodziejstwa.
S. Lowinsky.

Broszurę Dra Weil udziela się gratis i franco. (90 15 ?.)

Cena jednego flakonu wraz z opakowaniem 1 zł. w. a. Paczki zawierają nie mniej jak 4 flaszek.

Przy zamówieniach należy przesłać oraz należytość, ponieważ pobranie pocztowe do Austro-Węgier niema miejsca.

General-Depot von Liebig's Kumys-Extract

Berlin, Friedrich-Strasse 196.

NB. Lekarze naszego zakładu gotowi są każdą razą, otrzymawszy sprawozdanie kuracyjne, udzielać dotyczącym chorym szczegółowej informacyi, bez pretensyi na honoraryum. — W interesie Publiczności jesteśmy gotowi oddać skład nasz pojedyńczym, dobrze znanym firmom.

(183 36–?)

WINO szampańskie

główny skład F. A. Gratien w Epernay,

mała paczka zawierająca 12 flaszek z opłatą cła 1 złr. 40 ct. lub bez opłaty cła: 1 złr. 20 ct. w. a.

u **A. FLOCH,**

WIEDEŃ, Bäckerstrasse 8.

Avis!!!

Jedermann, der in die Lage kommt, irgend etwas in einem Blatte anzukündigen, wende sich vertrauensvoll an

Rotter & Comp.,

Annoncen-Expedition für alle Blätter der Welt,

General-Agentur der Grazer „Tagespost“

Wien, Stadt, Riemergasse 13.

Dieselben befördern Ankündigungen in alle bestehenden Journale der Welt zu den billigsten Bedingungen, versenden Kostenvoranschläge, übernehmen Offerte und besorgen deren Weiterbeförderung **gratis.** 1617

Expedition prompt.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.